Nr 138. Dnia 25 Czerwca • Poniedziałek. Dnia 13 (25) Czerwca 1877 r.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli śr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: S Prospera Biskupa.
Jutro: SS. Jana i Pawła Męczenników.
Środa: Ś. Władysława Króla węgierskiego.
Czwartek: Ś. Ireneusza Biskupa Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 42
Zachód „ „ 8 „ 22

Długość dnia godzin 16 minut 40
Ubyło „ „ — „ 1

Adres Redakcji KURJERA WARSZAWSKIEGO: Plac TEATRALNY Nr 5 dom L. Zabłockiej.

Piątek: SS. *Piotra i Pawła* Apostołów.
Sobota: SS. Emilji i Lucyny Panien.
Niedziela: Ś. Teodoryka.
Poniedziałek: *Nawiedzenie N. M. P.*

— Wczorajsza uroczystość Narodzenia Ś-go Jana Chrzciciela, obchodzoną była odpustem zupełnym w kościele archikatedralnym i metropolitalnym Ś-go Jana, począwszy od pierwszych Nieszporów, które przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, odbyły się w wigilję uroczystości, t. j. w ubiegłą sobotę. Celebrował takowe JX. Sotkiewicz, kanonik metropolitalny.

W dniu wczorajszym zaś odpustową Wotywę, literacką, która odbyła się przed wielkim ołtarzem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, odprawił z assystą JX. Józef Wójcicki, wikarjusz katedralny. Po skończonej Wotywie Najświętszy Sakrament pozostał na ołtarzu.

O godzinie wpół do 11-tej rozpoczęła się Summa, którą celebrował przed wystawionym Najświętszym Sakramentem Jego Excellencja JX. Gintowt, biskup-sufragan i administrator dyecezji płockiej, otoczony assystą miejscowych kapłanów i alumnów seminarjum duchownego. Kazanie miał JX. Leon Jungowski, po skończeniu którego odbyła się, wśród tłumnie bo aż do natłoku zgromadzonych pobożnych uroczysta procesja wewnątrz kościoła na czele której postępowali członkowie arcybractwa literackiego z miejscowymi kapłanami i licznie zebranym klerem. Po Summie, oraz procesji, JExcel. ks. biskup celebrant udzielił obecnym błogosławieństwo pasterskie.

Odpustową tę uroczystość zakończyły popołudniowe drugie Nieszpory, celebrowane przez JX. Sotkiewicza, kanonika archikatedralnego, który także błogosławił zgromadzonych pobożnych Najświętszym Sakramentem.

— Do kościoła Ś-go Ducha, wprost ulicy Mostowej, gdzie kończył się w dniu wczorajszym tygodniowy odpust bractwa Opatrzności Boskiej zebrali się tak tłumnie pobożni, że ich świątynia ta zaledwo pomieścić była w stanie.

O godzinie 8-mej z rana JX. Chełmicki, rektor tegoż kościoła odprawił uroczystą Wotywę, przed rzęsiście oświetlonym ołtarzem Opatrzności Boskiej, w czasie której cała pensja pani Smolikowskiej przyjmowała komunję świętą.

O godzinie 9-tej odbyła się druga przed tymże ołtarzem Wotywa odpustowa celebrowana przez JX. Dunina kapelana wojskowego, z asystencją licznie zebranych, z gorejącem światłem w ręku, członków bractwa Opatrzności Boskiej.

Summę poprzedzoną uroczystą procesją wewnątrz kościoła, której prócz tłumnie zgromadzonych pobożnych, asystowały wszystkie bractwa miejscowe z obrazami, chorągwiami i światłem, celebrował JX. Kołaczewski, regens Konsystorza, a panienki biało przybrane z wianeczkami na główkach słały kwiatki w pochodzie przed Najświętszym Sakramentem. Kazanie w czasie Summy miał JX. Walichnowski, wikarjusz kościoła Panny Marji na Nowem-Mieście. Na chórze zaś wykonywane były tak podczas Wotywy jak i Summy wzniosłe pienia religijne pod przewodnictwem p. Wadowskiego.

Po ukończeniu Summy dopełnioną została w tejże świątyni przez JX. Zdzitowieckiego wikarjusza kościoła Panny Marji w assystencji JX. Chełmickiego, rektora tejże świątyni i JX. Dunina, ceremonja chrztu świętego nad przyłączającą się do kościoła katolickiego izraelitką, której rodzicami chrzestnymi byli: pani Godebska i p. Graetschmajer senior i przewodniczący miejscowemu bractwu S-go Franciszka. Neofitka na chrzcie świętym otrzymała imie Paulina; na zapytania odnoszące się do przyjęcia chrztu świętego i wiary katolickiej, neofitka odpowiadała sama, liczyła bowiem lat około 24-ch Ubrana była w suknię białą — symbol niewinności i była welonem okryta. Po stosownem przemówieniu do niej ze stóp wielkiego ołtarza przez JX. Zdzitowieckiego, o ważności wiary katolickiej i sakramentu chrztu świętego, oraz sakramenta ciała i krwi Pańskiej przyjęła z rąk rektora miejscowego JX. Chełmickiego komunję świętą.

Nieszpory zamykające tygodniowy ten odpust, odprawił JX. Dunin. Słowo Boże głosił JX. Bartłomiejewski kapelan z Mokotowa, po którego skończeniu odśpiewane zostały suplikacje a następnie odbyła się uroczysta procesja w trakcie której przed ołtarzem Opatrzności Boskiej odśpiewaną została litania do Boskiej Opatrzności. Nakoniec udzielonem zostało błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem oraz podawano relikwie święte dla ucałowania pobożnym.

— Do kościoła powązkowskiego podążyły również wczoraj tłumy pobożnych na odpust miesięczny, który tamże w każdą ostatnią niedzielę miesiąca się odbywa. Ze zaś pogoda sprzyjała jaknajpiękniejsza, przeto kazanie nieszporne głoszonem było na cmentarzu. Summę tamże z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją naokoł kościoła, celebrował JX. Pleszowski, przełożony tejże świątyni. Nieszpory odprawił JX. Traczykiewicz zakończywszy takowe również uroczystą procesją po cmentarzu i błogosławieństwem ludu Najświętszym Sakramentem. Słowo zaś Boże głosili: w czasie Summy JX. Traczykiewicz, a podczas Nieszporów JX. Tomasz Śmiechowicz.

— W dniu dzisiejszym o godzinie 5-tej po południu JExcelencja JX. biskup Gintowt udzielać będzie w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście Sakrament bierzmowania, a następnie dopełni dla tejże świątyni poświęcenia nowoodlanego dzwonu.

— W przyszłą środę w kościele archikatedralnym Ś-go Jana, rozpocznie się 40-to-godzinna uroczystość odpustowa, która przez trzy dnie z kolei odbywać się będzie przy nieustającem wystawieniu Najświętszego Sakramentu, a zakończoną zostanie w przyszły piątek w połączeniu z uroczystością SS. Apostołów Piotra i Pawła.

Najwyższy Ukaz imienny

do ministra skarbu.

Dla pokrycia nadzwyczajnych wydatków spadających na kasę Państwa z powodu obecnej wojny, polecamy wam, stosownie do przedstawienia waszego rozpatrzonego w komitecie skarbu, rozpisać 5% pożyczkę wewnętrzną na sumę nominalną *dwieście miljonów* rubli, podług zasad następujących:

1. Pożyczka ta zaciąga się do państwowej księgi długów pod nazwą „Pożyczka wschodnia 1877 r.“

2. Obligacje tej pożyczki wystawiają się na sprzedaż w porządku przez was ustanowionym i na warunkach również przez was zatwierdzonych.

3. Obligacje wypuszczają się na okaziciela. Cena nominalną onych naznacza się na 50, 100 i 1000 rubli.

4. Procenty w stosunku 5% na rok wypłacają się

Z WCZORAJSZEGO JARMARKU

w Łowiczu.

Motto: Na św. Jana i św. Mateusza jarmark na konie w Łowiczu!
Kalendarz gospodarski.

Powiadali starzy złośliwie: „trzy gęsie, dwie niewieście — zrobiły jarmark w mieście.“

Chcemy przez kurtuazję dla płci pięknej przypuszczać, że kapitolińskie bohaterki więcej miały udziału w sprawianiu jarmarcznego gwaru, aniżeli nasze szlachcianki rodu ludzkiego, pochodzące po kądzieli wprost od zacnej matrony Ewy, herbu: Ogryzek.

Co prawda bronić tej kwestji *ex catedra* nie podjęlibyśmy się chętnie, a powyższe zdanie przytoczyliśmy tylko w celu wykazania, jak łatwo ongi, biorąc znaczenie dosłownie — można było przy udziale dwóch niewiast i trzech pierzastych kuzynek Ledy przyczynić się do obrotu ekonomicznego w kraju.

Tempora mutantur, jak powiada... ba! któż tego nie powiedział?

Nie potrzeba być ekonomistą i statystykiem, — wystarczy być Grzegorzem, lub Walkiem ze Skierniewic jeżdżącym z podchowkiem własnego inwentarza na targ, — aby skonstatować, że jarmarki w czasach dzisiejszych, a mianowicie z zaprowadzeniem dróg żelaznych i łatwiejszych środków komunikacyjnych, straciły wiele ze swego wpływu na ruch handlowy i w ogólnym obrocie gospodarstwa krajowego stały się np. tem, czem dawne krzesiwka z hubką w stosunku do dzisiejszych zapałek szwedzkich.

Jednak wobec wielce utrudnionej dziś u nas konkurencji w dziedzinie ekonomji społecznej, nie mamy — Boże uchowaj! zamiaru pisać rozprawy w tym przedmiocie, a tem mniej habilitować się niniejszem na jednego z „naszych znanych ekonomistów“ więcej.

Przyznajemy, że nas na jarmark łowicki wczoraj zaprowadziła prosta ciekawość obaczenia pewnej ilości okazów z owych 86824 koni znajdujących się według statystyki w guberni warszawskiej, a stanowiących 11,52% ogólnej sumy zwierząt domowych.

Przyznajemy także, iż ta ciekawość nie dałaby się nawet umotywować czemś poważniejszem, bo jakkolwiek według tej samej statystyki, mniej więcej na parę ludzi przypada u nas jedno zwierzę domowe, to my niestety — w tej parze stanowimy ową połowę wydziedziczoną z wszelkiego inwentarza i pozbawioną wszelkiej żywej własności nawet tak małej, jak kanarek.

Kalendarz i pogoda, — o to dwie jedyne przyczyny naszej wycieczki do Łowicza.

Kalendarz zapowiadał jarmark świętojański, — pogoda sprzyjała, więc skombinowawszy jedno z drugiem wypadła peregrynacja nad Bzurę.

W rzędzie owych 55-ciu pereł i perełek guberni Warszawskiej, Łowicz nie jest wcale perłą urjańską, a jeżeli ma być koniecznie, to już chyba z rodzaju tych „zamarłych“, co utraciły blask i wartość dawną od chwili, kiedy przestały ozdabiać infułę biskupiji łowickiej.

Dzisiaj to mieścina cicha, skromna, spotulniała; nawet się nie pyszni z tych kilku zabytków, co się jakoś w gruzy jeszcze rozsypać nie chcą; tu i owdzie pleśnią starości pokryta, podobna do staruszki pochylonej wiekiem, ogłuchłej już i niedowidzącej, a z przyzwyczajenia szukającej jeszcze towarzystwa i przyjmującej chętnie gości u siebie.

Na starym rynku dwie epoki bardzo znacznie pomieszały się już z sobą.

Z jednej strony kamienną koronką u szczytu wystrojona kanonja, odległe gdzieś pamiętająca czasy, trzyma się, chociaż z biedą jako-tako; z drugiej na boku w smacznym stylu stanął młodszy od niej o wiele ratusz, brunatną farbą silnie przeciągnięty. Styl to zaiste smaczny, bo budynek wygląda, jakby z czekolady urobiony. Młodzik nowożytny, niestety, — i odwieczna staruszka nie widzieli się dotychczas, — kościół farny stanął im w drodze, i przeszkodził poznaniu.

Szkoda, że kościoła nie mogliśmy zwiedzić i przypatrzeć się między jego osobliwościami oryginalnemu portretowi, któregoś z członków dawnej sufraganji, obdarzonemu fantazją artysty, czy wybrykiem natury — dwoma nosami i dwiema parami oczu na jednej twarzy.

Ile ten wyjątkowy człowiek, jeżeli istniał rzeczywiście, widzieć i czuć w swoim czasie musiał!..

W kościele ludu tłoczyło się mnóstwo, z pieśnią i modlitwą na ustach. Reszta co miejsca wewnątrz nie znalazła, przytulała się do murów kościoła, jak do łona jedynego przyjaciela i szeptała mu swoje troski, potrzeby i tajemnice duszy.

Pismo powiada, że modlitwa wiernych skały przebija, więc i przez mur kościelny przecisnie się do Boga!...

Jeżeli chodzi o wyliczenie wszystkich osobliwości miasta powiatowego oprócz cukierni, apteki, handlu win, w którym sprzedają także czapki, oryginalnych kramików z mydłem, cebulą, kantorem pism perjodycznych etc. etc, — to nie wolno pominąć dwóch objawów postępu i komfortu miejskiego w postaci budek sodowych urządzających sobie konkurencję w odległości trzydziestu kroków.

Dwa razy do roku miasto ożywiało się niezwyczajnie, — na św. Jana i św. Mateusza.

— Wtedy Tkaczewem i ulicą Warszawską wzbijały się kłęby kurzu i do miasta z wszech stron wbiegały kasztanki, siwki, taranty, bułanki, ogiery, klacze,

od obligacyj 50 rublowych raz na rok w terminie 1 go czerwca, poczynając od roku 1878, zaś od obligacyj 100 i 1000 rublowych, co sześć miesięcy, w terminach 1-go czerwca i 1-go grudnia, poczynając od 1-go grudnia 1877 r., w tym samym porządku, jaki jest ustanowiony dla wypłaty procentów od 5% biletów Banku Państwa.

5. Dla umorzenia pożyczki w ciągu lat 49 utworzy się oddzielny fundusz za pośrednictwem odciągnięcia corocznie ½% od nominalnej sumy pożyczki i funduszu tego z doliczeniem procentów od obligacyj wykupionych, użyje się corocznie na wykupienie obligacyj po kursie giełdowym jeżli on będzie niższym od nominalnej wartości obligacyj, zaś w wypadku przeciwnym przez losowanie w ich cenie nominalnej.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano.

„ALEXANDER.“

Carskie Sioło
17-go maja 1877 roku.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Na onegdajsze centralne posiedzenie Towarzystwa dobroczynności, zebrało się o godzinie 5-tej po południu zaledwie około 40 członków towarzystwa.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa towarzystwa ks. J. T. Lubomirskiego, odczytano i podpisano protokuł z poprzedniego centralnego posiedzenia; poczem naczelnik wydziału rachuby p. Swieszewski odczytał treść sprawozdania z działań towarzystwa za rok ubiegły 1876, a panowie: Jakób Orłowski i Piechowski, odczytali mouity nad rachunkami.

Pan Preyss prezes administracji ogólnej przedstawił następnie wniosek przeniesienia zabezpieczenia hypotecznego wierzytelności towarzystwa z jednych dóbr na drugie, do tegoż samego właściciela należące, zatwierdzenia rachunku kosztów odnowienia sali teatralnej oraz udzielenia podziękowania budowniczemu p. Grzywińskiemu za prace podjęte bezinteresowne około odnowienia tejże sali i panu Augustowi Lampe za gorliwe zarządzanie kasą groszową przy ulicy Ogrodowej.

Po zatwierdzeniu odczytanego sprawozdania za rok 1876 i wniosków prezesa Preysa, przystąpiono do wyborów nowych członków towarzystwa.

Przedewszystkiem zaproszono: na członków wydziału wsparcia księży: Dudrewicza, Janczarskiego, Podolskiego i Sereczyńskiego, na opiekunkę ochrony XVI przy ulicy Gęsiej, panią Katarzynę z Krennow Szwedową, na wice-protektorkę zakładu sierot panią Joannę Neubaurową, na prezydującego w „Przytulisku“ pana Maurycego Piaseckiego, oraz na specjalnych opiekunów wychowańców towarzystwa, panów: Byszewskiego Józefa, Pruszyńskiego Adama, Przeździeckiego i Antoniego Trębickiego, jako też na opiekuna ochrony imienia Popławskiego przy ulicy Pańskiej p. Kazimierza Rutkowskiego, opiekuna ochrony V-tej p. Gustawa Przeździeckiego i na lekarza ochrony imienia Neubaurów d-ra Władysława Laskiego.

Poczem przystąpiono do balotowania wskutek którego policzono do grona członków towarzystwa panów: Byszewskiego Józefa, Budziszewskiego Narcyza, Dunina Teodora, Hiża Józefa, Karasińskiego Gustawa, Karasińskiego Leona, Kossowicza Witolda, Kühna Jerzego, Mücka Wilhelma, Peretza Adolfa, Piltza Erazma, Saskiego Władysława, Sawarego Stanisława, Sąchockiego Leona, Stachowskiego Antoniego, Stachowskiego Stanisława, Trębickiego Antoniego, Zaleskiego Bolesława, Zaleskiego Kazimierza, Zienkowskiego Władysława i Żołtyńskiego Daniela.

= W uzupełnieniu podanej przez *Nowiny* listy nowouorganizowanego zarządu drogi nadwiślańskiej, nadmienia się, że na głównego inżyniera tejże drogi i zarazem pomocnika dyrektora przeznaczony został p. Gnoiński, a na naczelnika ruchu p. Wład. Zawadziński.

= Komitet centralny statystyczny przy ministerstwie spraw wewnętrznych rozesłał do wszystkich gubernatorów cyrkularz, w którym zaleca zebrać i ułożyć wykazy wszelkich miejscowości zamieszkanych.—Wiadomości te ułożone według załączonego szematu, mają być przesłane do ministerjum najpóźniej 1-go grudnia r. b. i posłużą jako materjał do nowego ścisłego spisu ludności.

= Budowniczy gubernialny warszawski, akademik architektury pan Orłowski, mianowany został członkiem—egzaminatorem w komitecie egzaminacyjnym ustanowionym przy uniwersytecie cesarskim warszawskiem dla pozyskania stopni budowniczych i jeometrów.

= W sobotniem przedstawieniu „Aidy“ zaszła zmiana w obsadzie jednej w główniejszych partyj: pani Lewicka dźwigała ciężką koronę córy Faraonów.

Że korony teatralne ciężkie bywają, przekonywamy się w krótkim czasie po raz wtóry. Pani Lewicka zdolną jest i pracowitą śpiewaczką, ale środki któremi rozporządza nie wystarczają jej do podołania trudnemu bardzo zadaniu.

Amneris traktowana była przez p. Lewickę sumiennie i ze sporym zasobem dobrych chęci, — wszelkie jednak, godne zresztą pochwały usiłowania artystki, nie zastąpiły temperamentu, namiętności i siły, bez których bohaterka Verdiego bladą się wydaje i bezbarwną. Obawiamy się nawet ażeby wysilenia młodej śpiewaczki nie naraziły bardziej jeszcze na szwank jej głosu, który i tak już ucierpiał w skutek zbyt wczesnego pasowania się z trudnościami partji księżniczki Eboli w „Don Carlosie.“ Obawy te szczególniej usprawiedliwiał akt 4 ty, w którym pani Lewicka *nie mogła* być na wysokości swego zadania.

„Aida“ ściąga zawsze tłumy publiczności. — Pani Dowiakowska i pan Cieślewski ubiegają się o lepszą w werwie zapale, i suty plon oklasków zbierają.

= Za kilka dni zasłużony baletmistrz tutejszego teatru p. Hipolit Meunier kończy zakres lat służby przepisami emerytalnemi do pozyskania pensji emerytalnej zakreślony. Podobno p. Meunier ma zamiar po pozyskaniu emerytury usunąć się ze sceny.

= Jeneralne wizyty w ośmnastu tutejszych ochronach już się skończyły, przypadają tylko jeszcze dwie w zakładach sierot, a mianowicie: u dziewcząt na Krakowskiem - Przedmieściu dnia 26-go b. m. i u chłopców dnia 28 go b. m. przy ulicy Freta, poczem od 1 lipca nastąpią dwutygodniowe wakacje dla wszystkich tych zakładów pod opieką W. T. D. pozostających.

= Operetа w 3-ch aktach p. t. „Puszka Pandory“ do której libretto napisał Teodor Barrière, a muzykę Henryka Litolff, wystawioną będzie w nadchodzący wtorek.

W rzeczonej operecie, która ma być daną z wszelką możliwą świetnością, przyjmą udział w główniejszych rolach panowie: Chodźko, Kozieradzki i Ziołkowski, oraz panny: Grabowska, Leśniewska, Mellerowiczówna i Wojakowska.

Pan Chodźko będzie grał rolę Jowisza, pan Ziołkowski Prometeusza; panna Wojakowska odtworzy postać Pandory, a panna Mellerowiczówna Minerwy.

= Park Aleksandrowski na Pradze, jak znaczna część innych ogrodów został również zniszczonym przez liszki. Szkoda iż zarząd ogrodowy nie osłonił parku przed klęską tak pospolitą i łatwą do usunięcia.

= Czy ogród Saski jest miejscem przechadzki czy.... mniej skromnych igraszek?

Dla czego, przechodząc przezeń wieczorem, gdy pod gąszczem kasztanowych konarów głęboki cień zalegnie, słyszy się nie zawsze grzeczne rozmowy, widzi się sceny, z rodzaju berlińskich „*Unter den Linden*“ i ucieka się nieraz chyłkiem.

Dla czego miejsce, które powinno dawać miły i spokojny odpoczynek po trudach dnia, zakłócane bywa niesfornem zachowaniem się niektórych istot.

Dla czego komitet ogrodu, który się tak gorąco opiekuje stroną zewnętrzną, nie zaopiekuje się i jego... *moralnością?*

= Pan Witold Aleksandrowicz, którego przed dwoma laty mieliśmy sposobność słyszeć kilka razy na scenie tutejszego teatru, przebywa obecnie we Włoszech. Śpiewał on kilka razy w rozmaitych teatrach i w rozmaitych rolach. Między innemi w „teatrze Cavour“ wykonał on z powodzeniem partję Germonta w Traviacie, występował on nadto w operze Petrellego „I promessi sposi“ i nareszcie w no-

---

źrebce *et tutti quanti* z rodzaju jednokopytowych potomków Bucefała i bardzo dalekich kuzynów Fantaski, Thetydy, Przedświta i t. p.

Targ koński zapełniał się wozami, bryczkami, kocami,—ruch, rejwach, gwar, chaos;—koń i człowiek mieszali się z sobą w jakiś różnobarwny konglomerat. Rżenie koni i głos ludzi spływały się w dysharmonję jarmarczną podtrzymywaną trzaskaniem z bata, mlaskaniem, pogwizdywaniem i tententem kopyt.

Typowe postacie wieśniaków, faktorów, handlarzy, kupców, roiły się i przeciskały w tłumie, grupując w rodzajowe obrazki dopraszające się żywcem przeniesienia na płótno.

Bywało dawniej, jarmarki w Łowiczu odbywały się wystawnie i z paradą. W mieście wrzało jak w samowarku, konie przyprowadzano jak cacka, godne choćby marmurowych żłobów Korduby,—było patrzeć na co, zapalić się, rozgrzeszyć.

Pieniążki kursowały szybko z rąk do rąk, interesa szły galopem, nawet konie miały weselszą minę. A każde kupno musiało być „oblane,“ i to suto, — czasem aż zasuto.

Po interesach szukano rozrywki.

Podobno za czas jarmarków zjeżdżał nawet teatr i w stajni przemienionej na świątynię sztuki śpiewano opery przy fortepianie i kwartecie smyczkowym.

Z tego wszystkiego pozostały dzisiaj rozerwane ogniwa;—stajnie stoją jak dawniej, kwartet smyczkowy grywa ciągle jeszcze (Boże bądź miłościw uszom nieszczęśliwych słuchaczy!) możeby się i klawicymbał jaki znalazł—tylko najważniejszej zabrakło rzeczy, — śpiewaków.

Powiadają, że „bracia szlachta“ podochociwszy sobie, to i szczęścia w grze szukać tu lubiła. A bywało pono i tak, że w braku stołu do kart, zdejmowano drzwi z zawias, układano na dwóch beczkach i dalej na... kierową damę!

Powiadają,— (przysięgać nie będziemy), że los figle płatał nielada. Nieraz na jednej małej karcie zmieściła się para koni i bryczka, i wszystkie pieniądze za sprzedane siwki i słowo honoru wartości ze sto rubli.

Ba! — opowiadają nawet o pewnym rycerzu pikowym, co aksamitną kamizelką na ostatnią stawkę, odegrał nie tylko swoje pieniądze, ale jeszcze zabrał partnerom pół tysiąca rubelków *en gottu.*

A wino lało się inaczej, niż dzisiaj; bywało: kiedy szaleć na jarmarku, to już bez upamiętania.

Dziś — tradycja tego zaledwie została. Bogu dzięki.

Cienkie piwo i twarde podeszwy cielęce w kształcie kotletów, odchodzą wcale nie świetnie, z „braci szlachty“ rzadki jaki okaz zjawi się z miną konesera, popatrzy na liche szkapy, nawet o cenę nie spyta, siada na bryczkę i wyjeżdża z jarmarku.

Szczęścia, chyba furmani na dyszlu jeszcze próbują.

Prawdę powiedziawszy, to i patrzeć nie ma na co. Wczoraj np. na całym targu jedyny ogier gniady wodził rej i za 700 rs. gotów był pójść pod cudze siodło,—tylko, że ani pana nowego, ani siodła nie znalazł.

Inne biedne koniska, patrzyły tak litośnie, gryząc siano bez apetytu, smutnie jakoś, melancholicznie — i stały u żłobu, jakby je na stracenie przyprowadzono, nie na handel.

Kilka par tłustych, pokaźnych wołów z dumną pogardą żuło swoją strawę pomiędzy temi prostemi chudzinami, w wysokiem niby rozumieniu o swojej storublowej wartości.

W takiem towarzystwie potomków onej Rossynanty, jasnokościstej klaczy rycerza Don-Quichot'a — wół podpasły mógł być wczoraj śmiało zarozumiałym, na łowickim targu.

Oparty o węgieł domu z przygasłem okiem, z jakimś uśmiechem pół ironicznym, a pół bolesnym stał stary „faktor koński“ z rękami bezczynnie schowanemi w kieszeniach; kiwał głową, cykał przez zęby, czasem ziewając czapkę z tyłu głowy na oczy podsunął, podrapał się w brodę i znowu popadał w nudę nieznaną mu lat temu dwadzieścia.

— *Kein Geschäft!* mruczał od czasu do czasu. Co te teraźniejsze jarmarki warte? śmiechu warte!.. co to jest? *epes dues, epes jenes, epes gur nischt*!

Z drugiej strony ulicy malec męczył się ze znarowioną, łysą kobyłą, co mu z miejsca ruszyć nie chciała, ze stoicką obojętnością znosząc jednakowo wszystkie batogi jak i robione perswazje.

— *Tate*! wołał w końcu zrospaczony jeździec, *nimze die szkape bei dem pisk,—weil sie nischt gain wil.*

— To krańcowy biegun gniadego ogiera dwie ostateczności jarmarczne, pomyśleliśmy sobie, śmiejąc się z ambarasu nieradnego łowickiego sportsman'a.

Wracającemu na kolej przyszły jeszcze na myśl słowa starego faktora:

— Co te teraźniejsze jarmarki rzeczywiście warte?...

Bywaj grodzie nadbzurski, bywaj! —nie zobaczysz nas więcej, chyba twój jarmark zostanie zmieniony na rolniczo-przemysłową wystawę prowincjonalną, co będzie miała rzeczywistą rację za sobą, jako obraz postępu gospodarstwa krajowego, i na której łyse kobyły nie będą kompromitowały gniadego *singelton'a*.

Inaczej nie spodziewaj się więcej gościa z Warszawy.

---

wej operze Pedroltiego „Isabella di Aragona.“ Dzienniki włoskie bardzo pochlebnie wspominają o tych występach naszego ziomka.

= Dowiadujemy się, iż kupno na licytacji dwóch placów po-brylowskich przez hr. Krasińskiego ostatecznie już zatwierdzonem zostało. Zapewnie w tym jeszcze roku na pustych placach wspaniałe ujrzymy budowle. Fronty placów hr. K. wychodzą na trzy ulice: Brylowską, Wierzbową i Niecałą.

= Dnia 14 b. m. to jest w zaprzeszły czwartek pałac w Sulgostowie stał się pastwą pożaru.

Przyczyna pożaru dość na wsiach zwykła, mianowicie niedobre utrzymanie kominów, wskutek czego zapaliły się sadze. Komin pękł, ogień objął dach a następnie sam budynek i to tak szybko, że zanim pomoc nadeszła oba piętra pałacu zupełnie spłonęły.

Sulgostow leży w guberni radomskiej powiecie opoczyńskim i oddawna stanowi własność rodziny Swidzińskich Ś. p. Konstanty Swidziński, umierając przeznaczył go nawet na pomieszczenie swych zbiorów i biblioteki — gdy jednak takowe przyłączonemi zostały do biblioteki hr. Kr sińskich, Sulgostów przeszedł w posiadanie sukcesorów i dziś stanowi własność pani Józefy z Zawiszów Swidzińskiej.

Miejscowość ta jeszcze z wielu innych względów godna pamięci. Tu mieszkała czas długi u siostry swej Franciszka Krasińska, tu również był podejmowany w swoim czasie nader wystawnie i wspaniale król Stanisław August.

Pałac zachował architekturę z epoki saskiej. Rodzina Swidzińskich, która w opoczyńskiem i rawskiem posiadała liczne dobra jednakie prawie nadała kształt położone w Swidnie, Nowem-Mieście i Sulgostowie. Pałacyk tylko w Swidnie, własność obecnie p. Adama Bonieckiego, w skutek restauracji dokonanej przez dzisiejszego posiadacza odznacza się więcej architekturą nowoczesną.

Wreszcie wszystkie te trzy miejscowości znajdują się w ślicznem położeniu i stanowią wspaniały krajobraz.

= Ulica Leszno w tych dniach pozyska trzeci już wodociąg.

Drugi niedawno wybudowano przy rogu Solnej,— obecnie zaś po przeprowadzeniu rur wodociągowych od tego miejsca dalej, aż do przecięcia z Żelazną, na rogu Leszna i Żelaznej, rozpoczęto budowę jeszcze jednego wodotrysku.

W ten sposób okolice podokopowe, zostaną w zupełności zaopatrzone w wodę, której brak jak do zwykłego użytku, tak i przy pożarach, silnie tam czuć się daje.

= Towarzystwo pp. Idziakowskiego i Wernera, stara się o pozwolenie dawania przedstawień w teatrzyku „pod Lipką“ przy ulicy Przejazd. Towarzystwo ma mieć podobno odpowiednie siły.

= W wiadomości podanej przez nas w sobotę o rycinie dodanej do *Tygodnika Illustrowanego* zaszła pomyłka: kopję z owego obrazu przedstawiającego Wacława Wilczka rysował na drzewie sam Matejko, rytował zaś B. Puc.

= W dniu 19 czerwca b. r. odbył się w kaliskiej kollegjacie, obrzęd religijny installacji dwóch prałatow tejże kollegjaty, świeżo przez władzę nominowanych: Ks. kanonika Gruczyńskiego Stanisława, na prałata proboszcza i ks. prałata kustosza Pawlińskiego Bonawentury, na prałata archidjakona.

Prelatury te wakowały: 1a od roku 1868 po ks. Saganowskim, zmarłym w Warcie; 2a od roku 1873 po ks. Malinowskim, zmarłym w Kraszewicach.

Obecnie kapituła kaliska ma 3 prałatów i 3 kanoników.

= Opis katastrofy w Radomsku, podajemy w osobnem sprawozdaniu na 4-tej stronicy.

= Bardzo urozmaicony i zajmujący program zabawy ułożył zarząd „Przytuliska“ na dzień wczorajszy w Dolinie Szwajcarskiej.

Zabawa muzyczno-kwiatowa rozpoczęła się o godzinie 5 ej po południu.

Mimo podniesionej w dwójnasób ceny wejścia, w ogrodzie Doliny Szwajcarskiej zebrało się około półtora tysiąca osób, upawając się naprzemian to dźwiękami muzyki, to znów przyklaskując artystom pana Trapszy, który na umyślnie przygotowanej scence, przypominajcej pierwotne czasy sztuki dramatycznej w Grecji, odegrali ulubiony obrazek wiejski Anczyca „Łobzowanie“ — to nareszcie ciesząc oczy widokiem różnobarwnych ogni sztucznych i fajerwerków, któremi zakończyła się zabawa.

Nawet niebo sprzyjało tej zabawie, albowiem deszcz, który bez przerwy padał do dzisiejszego rana dopiero po wypełnieniu całego programu pierwszemi kroplami zrosił drzewa i kwiaty Doliny.

= Wobec nader dziś wysokiego kursu zagranicznej waluty, kupcy i przemysłowcy nasi związani stosunkami z domami zagranicznemi narażeni są na nader dotkliwe straty, w razie potrzeby regulowania rachunków lub spłacania weksli. W razach takich dawniej wierzyciele zagraniczni dość chętnie zgodzali się na udzielanie prolongat, dziś jednak zmieniła się postać rzeczy i pozyskanie dłuższego terminu, wobec zachwianego w ogóle kredytu stało się rzeczą albo niemożliwą albo przynajmniej wielce trudną. Aby zaspokoić obawy i ułatwić w tej mierze porozumienie, Bank Polski zdeponował w tych dniach w jednym z berlińskich banków sumę miljon rubli w papierach wartościowych naszych, a mianowicie w listach zastawnych tow. kred. Ziemskiego, jako zabezpieczenie kredytu tych osób, które mają otwarte kredyty w tutejszym banku. Tym sposobem mając dostateczną ewikcję, złożoną w banku zagranicznym, kupcy nasi daleko łatwiej będą mogli pozyskać w razie potrzeby kilkomiesięczną prolongatę, która pozwala mieć nadzieję, że do czasu realizacji weksli, kurs naszych pieniędzy może się poprawić i tym sposobem uchroni nie jednę z naszych firm od znacznych strat albo nawet od bankructwa.

= Wczorajsze przedstawienie teatralne na wyspie w Łazienkach odbyło się przy zapełnionym amfiteatrze.

= Jeden z większych i piękniejszych majątków ziemskich w naszym kraju, dobra Chełmica, położone w guberni płockiej, powiecie lipnoskim przeszły świeżo w posiadanie zagranicznego spekulanta. Nabył je pruski poddany p. Muth trudniący się handlem lasami a dobra Chełmica posiadają jeden z najpiękniejszych lasów w całej guberni. Majątek ten nabyty został za sumę około miljona rubli.

= Dwieście pączków na jednej róży sztamowej! Osobliwość to w dziejach naszego ogrodnictwa.

Różę taką wyhodował pan Sk., obywatel lubelski.

= Regulacja Wisły postępuje dość wolno. Po zbadaniu części Wisły od Zawichosta do wsi Suchodoły, przystąpiono do studjów nad regulacją drugiej części rzeki, to jest od Suchodół do granicy pruskiej. Studja te mają być ukończone w roku bieżącym.

= W dalszym ciągu powieści historycznych pracy olbrzymiej, podjętej przez niezmordowanego Kraszewskiego, wyszła nowa powieść w dwóch tomach p. t. „Boleszczyce.“ Tło do tej powieści wziął Kraszewski z dziejów Bolesława II Śmiałego, a mianowicie, zatargi tego ostatniego z władzą duchowną, przedstawicielem której był biskup krakowski Stanisław Szczepanowski, następnie w poczet świętych zaliczony. Przedmiotem następnej powieści nad którą obecnie pracuje Kraszewski, jest ustęp z dziejów Bolesława III Krzywoustego.

= Z bialskiego donoszą nam o otworzyć się wkrótce mającem towarzystwie zaliczkowo-wkładowem dla powiatów bialskiego i konstantynowskiego.

Projekt powyższego towarzystwa od dość dawna jest już wykończonym, założyciele jego zapisali nawet na ten cel 10000 rs. wkładów, zwłoka więc cała pochodzi tylko z tej jedynie przyczyny, iż zatwierdzenie ustawy z Peterburga dotąd nie nadeszło.

Według wszelkiego jednak prawdopodobieństwa nadejdzie ono lada chwila, a tem samem i czynność towarzystwa będzie się mogła rozpocząć.

Ustawa modelowaną jest na wzór towarzystwa w Grójcu, i bogdajby również pomyślnemi szło tory jak towarzystwo grojeckie. W toku tej sprawy zachodzi wszakże dość rażący szczegół. Działalność towarzystwa nie ma się ograniczyć na dwóch tylko wzmiankowanych powiatach, lecz rozciągnie się na całą gubernię siedlecką.

Tymczasem dotąd ani jeden z obywateli sąsiednich powiatów nie zapisał się ze swym wkładem, tak jakby przeczył potrzebie i dobroczynnemu wpływowi podobnych instytucyj ekonomiczno-finansowych.

Że przekonania obywateli siedleckich nie są tak zacofane, jesteśmy tego pewni — ale za to innego rodzaju kwestja wyrażająca się w ospałości jeżli nawet nie w obojętności dla spraw bieżących, stoi na zawadzie bliższemu zainteresowaniu i zaopiekowaniu się instytucją, której pożyteczny wpływ tylekroć gdzieindziej został już stwierdzonym.

= Wczorajsze *Nowiny* zamieszczają dalszy ciąg pamiętników Kraszewskiego. Zdobi je też wdzięczny wiersz Marji Elzbiety.

= Od paru dni skutkiem uszkodzenia walca śmigowego koła ruchomego, jednej z trzech maszyn parowych funkcjunujących w zakładach wodociągowych, czynnemi są tylko dwie maszyny parowe. Naprawa maszyny poruczoną została fabryce tutejszej Lilpopa, Raua i Lewensteina.

— Jutro ofiary dla Krzyża czerwonego przyjmować będzie w pałacu Brühlowskim pani *Szwederowa*.

Z nad Wisły.

—Q— Na płacz mi się zbiera czytelniku!

Boli... boli dotkliwie widok profanacji dawnego „święta!“

Domyślasz się, że o *wiankach* chcę mówić, o tej uroczystości ojców i praojców naszych, zmienionej dziś w bezmyślną przechadzkę kilkunastotysiącznego tłumu po żelaznym moście.

Znikł zda się bezpowrotnie pierwotny dnia tego charakter; o wigilji świętego Jana mówić już odtąd będą tylko kroniki i stare szpargały, które wiek postępowy lekce sobie waży.

A stare to było święto! Jeszcze u Rzymian.

Owidjusz mówi: „... w Rzymie na cześć bogini Polji, młodzieńce i dziewice w kwiaty przybrane i wieńce, skakali przez snopki zapalonego siana, śpiewając przy tem bóstwu wdzięczne pienia.“

Pomny tego lud włoski do dnia dzisiejszego obchodzi „sabatina“ — obchodzi z świetnością godną „młodych“ szanujących zacną pamięć „starych.“

Zaś o starosłowiańskich „sobótkach“ mało dziś kto wie.

Ani dziś chrustu nie palą, ani uciesznie nie pląsają; milczy pierś dziewicza jakby pieśni i kwiatów na tym bożym świecie zabrakło!

Niedawno jeszcze... „szanując piękny dziadów obyczaj“— była nad Wisłą — jak mówi kronikarz — „cała Warszawa“...

Więc rozlegały się śpiewy, płonęły łuczywa, brzegi jaśniały w ogniu beczek smolnych, grzbiet rzeki giął się pod łodzi i kwiatów ciężarem!

Jakiś urok bił z tej kwiatowej spowiedzi, z tych pragnień duszy dziewiczych z szczerością w obec tłumu wypowiadanych!!

Lecz prawda! była to epoka „chatki... byle z nim“— epoka Klary i Aliny, epoka zgasła.

Dziś chatka jeżli się majaczy to zaraz z oficyną, facjatką, zlewem, gazem i wodociągiem.

Ideały czasem się zmieniają jak... żurnale.

Niedawno jeszcze... po wiślanych falach płynął wianek z napisem:

Odpływaj luby wianeczku
Ujmij go rączką Janeczku,
Niechaj ci pomyślność wróży
Ten uplot mirtu i róży.
Z nich piękną wysnuj nadzieję:
Róża... długo nie zwiędnieje,
Bławatek niech przypomina
Żeć wiecznie wierną Halina.

Powiecie szanowne emancypantki, że to „naiwne.“—Być może ale „szczere, serdeczne“ i niegdyś „swojskie.“

Wierszyk ten powtarza nam ta sama Halina, dziś siedmdziesięcioletnia staruszka, powtarza ze łzami, przypominając sobie ze wzruszeniem chwilę, w której Janeczek schwycił ten wianek na falach i rzucił go u jej stóp.

Na cześć dzielnego wioślarza zanucił „artysta Rajczak“ krakowiaka, jakiego on tylko umiał wydobyć z swej trąbki!

Inny znów chabrowy wianek takim zdobny był napisem:

Już trzydziesty puszczam wianek,
A tu czekać tak boleśnie...
Czyż nie zjawi się Kochanek, [1])
Który marzył mi się we śnie.
Niech się zjawi, niech go schwyta,
Wonna róża choć przekwita.

I mówią że westchnienie to próżne nie było — stojący bowiem u brzegu emeryt, zakrzywioną laską ściągnął z szarej toni kwiecie i... o dziwy! stał się „szanownym małżonkiem“ — jakby we śnie wymarzonym.

Przy konwaljowym zaś czytano:

Jeźli tu jest mój kochanek
Niechajże mój schwyci wianek,
Bo chcą dać mnie za starego,
A ja wcale nie do tego!

Biedne dziecko!

O zmroku zaś zupełnym tędzy cechowi towarzysze rzucali wieńce z wyobrażeniem cyrkla, kluczy, młota i t. p.

[1]) Kochanka pisano wówczas przez wielkie *K*. (P. R.)

Katastrofa w Radomsku.

O zaszłym w piątek o godzinie 5 i pół wypadku eksplozji dynamitu i prochu w mieście Radomsku, otrzymujemy dziś następne z najlepszego źródła poczerpnięte szczegóły. *)

Wybuch miał miejsce w domu Nr 200 położonym na rogu ulic Żabiej i Częstochowskiej, własnością wdowy Tłuchowskiej będącym, zamieszkanym przez kilka rodzin żydowskich.

W domu tym mieściły się prócz tego dwie szkoły dla dzieci tegoż wyznania, do której uczęszczało około stu uczniów.

Dodać należy, że dom wdowy Tłuchowskiej leżał na samym końcu miasta, za nim zaś już rozciągają się pastwiska miejskie.

Jednym z lokatorów domu był niejaki Szlama Miotkiewicz, trudniący się potajemnie przemytnictwem. Sprowadzał on głównie proch strzelniczy używany do rozsadzania kamieni w piecach wapiennych, a jak się obecnie okazuje także i dynamit, w nabojach przeznaczonych do ogłuszania ryb w stawach i jeziorach.

Co moglo spowodować eksplozję, pozostanie zapewnie na zawsze tajemnicą, główny bowiem sprawca nieszczęścia, Miotkiewicz, raz już sądownie karany jako defraudant sam wraz z rodziną, padł jego ofiarą.

Z całej rodziny ocalała tylko szesnastoletnia córka, trudniąca się sprzedażą bułek, zginęli zaś: Szlama Miotkiewicz, jego żona i druga córka z dwojgiem dzieci przybyła w gościnę do rodziców.

Ciała żony i córki rozerwane były na połowę, tak, że z trudnością zaledwie rozszarpane członki odszukać zdołano.

Prócz rodziny Miotkiewiczów na miejscu zabici zostali: nauczyciel szkółki wraz z pięcioletnim synem oraz drugi pięcioletni chłopiec, syn rzeźnika.

Razem liczba zabitych na miejscu wynosi ośm osób.

Do szpitala odwieziono ciężko ranionych osób 6, z których dwie kobiety, w godzinę wyzionęły ducha. Życie pozostałych czterech znajduje się w niebezpieczeństwie.

Cudownym jakimś sposobem ocalało dwoje dzieci jednej z poranionych kobiet, które przy życiu wydobyto z gruzów.

Wiele jeszcze osób nawet w oddalonych domach poniosło lżejsze rany od odłamów drzewa, cegieł i żelaza, rozrzuconych na znaczną przestrzeń.

Z domu, w którym miała miejsce eksplozja nie pozostało prawie śladu, nawet fundamenty zniknęły.

W sąsiednich budowlach belki i odłamy drewnianego domu Tłuchowskiej pouszkodzały silnie ściany i dachy — a na całej ulicy szyby powypadały co do jednej, skutkiem gwałtownego wstrząśnienia.

Sąd miejscowy rozpoczął już śledztwo.

*) Zawdzięczamy je telegramowi korespondenta i łaskawie nadesłanemu pismu naszego prenumeratora p. E. Glassa.

— W związku z pomieszcznym w dziale wiadomości urzędowych Najwyższym ukazem o nowej 200 miljonowej pożyczce wewnętrznej 5%, Bank Państwa ogłasza w Nr 128 *Praw. Wiestnika*, prawidła realizacji obligacyj tejże pożyczki, które tu w streszczeniu podajemy: Realizacja obligacyj 5% pożyczki wschodniej 1877 roku, nastąpi przez sprzedaż obligacyj w Banku Państwa i we wszystkich jego kantorach oraz w kasach gubernialnych i obwodowych tam, gdzie nie ma filij Banku Państwa. Sprzedaż odbywać się będzie w ciągu miesiąca od daty rozpoczęcia takowej w tych instytucjach, po 90 rs. za 100 rs. nominalnych. Opłata może być rozłożoną w ten sposób: przy podpisaniu się na obligację 16% to jest, na obligację 50 rublową rs. 8, na 100 rublową rs. 16 i na 1000 rublową rs. 160, tyleż jako drugą ratę 15-go (27-go) sierpnia 1877 r., tyleż, trzecią ratę 15 (27-go) października 1877 roku, tyleż w czwartej racie 15 go (27-go) grudnia 1877 r. i resztę 15-go (27go) lutego 1878 roku.

Przy pierwszym wniosku wydają się świadectwa tymczasowe, na okaziciela. Dalsze wnioski przyjmują się w tych wszystkich kasach, które wydawały świadectwa tymczasowe, w którejkolwiek z nich bez względu gdzie nabyto świadectwo tymczasowe. Od wniosków wcześniej przed terminem wniesionych, odlicza się na korzyść płacącego 5% w stosunku rocznym. Niepłacący następnych wniosków w ciągu jednego miesiąca po terminie uważanym będzie za odstępującego od kupna obligacji. Po zupełnem opłaceniu wszystkich wniosków te kasy, które wydały świadectwa tymczasowe, wymienią je na obligacje; wymiany dopełnią także inne kasy w zastępstwie, po przeprowadzeniu korespondencji. W ciągu jednego roku od daty rozpisania pożyczki przez Bank Państwa i jego kantory będą przyjmowane na zastaw tak świadectwa tymczasowe raz lub więcej wnioskami opłacone jak również i obligacje pożyczki wschodniej 1877 roku, z procentem nie wyższym nad 5 od sta rocznie.

— *Tyflisk. Wiestnik* donosi, że 16-go b. m. w Tyflisie grad zrządził szkody na 500 000 rubli. Wartość wybitych szyb w mieście oceniono na 40 000 rubli.

Nekrologja.

† W dniu 26 czerwca to jest we wtorek, o godzinie **10ej** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Henryki z Lutostańskich 1-mo voto baronowej **Stokowskiej,** 2 do **Konstańskiej**, tudzież za dusze zmarłych rodziców ś. p. Adama i Teresę **Lutostańskich** i ś. p. Tomasza i Teklę **Konstańskich,** odbędzie się żałobna wotywa, na którą pozostałą Rodzinę, Krewnych i Przyjaciół zaprasza się. 10459

† W dniu 27 b. m., o godzinie **10-tej** rano, jako w dniu imienin ś. p. Władysława **Redla,** odbędzie się Wotywa żałobna w kościele Ś-go Krzyża, na które Krewnych i Znajomych zaprasza się. —10474—

† Dnia 27 czerwca, t. j. we środę, jako w dniu imienin ś. p. Władysława **Wierzbowskiego,** inżyniera, odprawione zostaną Msze Ś-te w kościele Ś-go Aleksandra, o godzinie **9-tej,** na które matka wraz z siostrami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego. —10477—

† Ś. p. Zoe Elzbieta z Sence **Lassaud,** wdowa po b. urzędniku, emerytka, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, po długich cierpieniach przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 76. Pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki, zapraszają Krewnych i Życzliwych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 26 czerwca r. b., to jest we wtorek, o godzinie 6 po południu, z kościoła Ś-go Antoniego na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —10522—

TELEGRAMY URZĘDOWE.

— *Telegram naczelnika armji kaukazkiej z Mazra z dnia 10-go (22-go) czerwca.*

Bombardowanie Karsu trwa ciągle. Strata naszych wczoraj i dzisiaj 3 zabitych i 6 rannych. (*Pr. Wiest.*)

Przegląd polityczny.

Wiadomość oddawna oczekiwaną przyniosły wreszcie wczorajsze depesze telegraficzne. Sam fakt przekroczenia Dunaju pod Gałaczem, zdaje się być autentycznym, bo znajdujemy go w kilku rozmaitych doniesieniach powtórzonym, lecz szczegóły jego potrzebują stwierdzenia. *Neue fr. Presse* donosi z Bukaresztu, że w nocy 21-go 200 ludzi przeprawiło się pod Gałaczem na łodziach. W *Schl. Ztg.* znajdujemy znowu telegram następującej treści datowany z Wiednia 23-go: „Z Brailly donoszą 22-go b. m., iż około 3000 rossjan przeprawiło się przeszłej nocy przez Dunaj pod Gałaczem, kozacy z końmi i działami przepłynęli rzekę na ochronnych galarach, piechota na łodziach. Po wylądowaniu nie udali się wzdłuż brzegów, lecz po za górami wtargnęli w głąb kraju, opanowawszy wpierw po zaciętej walce z baszybuzukami wyżyny otaczające miasto Maczyn. Walka trwała od świtu aż do południa. Spodziewać się należy rychłego zajęcia Maczyna.“

Tę samą wiadomość, widocznie tylko później wysłaną, podaje *Agence Havas'a* mówiąc o 6000 wojska przeprawionego na drugi brzeg Dunaju i o cofnięciu się załogi maczyńskiej.

Telegram z Bukaresztu do *Deutsche Ztg.* z dnia 21 przygotowywał do powyższych wiadomości donosząc: „Rossjanie rozpoczęli w sobotę budowę mostu ze spojonych promów poniżej Brailly, w tem samem miejscu co r. 1854. Skończą go zapewne pojutrze. Do transportu 70 funtowych dział ułożonemi zostaną szyny na starym wale Strousberga. Do budowy zostaną użyci szczególniej majtkowie zatrzymanych okrętów greckich. Trzy baterje ustawione zostaną przy przyczułku mostowym u ujścia Maczyńskiego kanału, na którego lewym brzegu ustawiono kilka baterji rossyjskich. Rossjanie opatrzyli barki Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po jednej armacie i strzelnicami dla karabinierów. Pod Brailą zgromadzono około 15000 ludzi.“

Jednocześnie prawie z wiadomościami zapowiadającemi żywszą akcję nad Dnnajem rozbiegły się po gazetach zagranicznych pogłoski o mobilizacji armji Austrjackiej. — Uderzono na alarm. Najsilniej bębniły w taraban pisma węgierskie, krzycząc przy tem na cały głos o przychylnej Rossji okupacji prowincji tureckich, mianowicie: Bośnii i Hercegowiny. Uruchomienie armji w porze obecnej, przy nadchodzących zwłaszcza żniwach musiało wywołać popłoch w monarchji austro węgierskiej, pomimo całej wojennej junakerji, niektórych stronnictw Cis i Translejtanii. Dzisiaj ta burza przeszumiała i zredukowała się do następujących rezultatów. Austro-Węgry rzeczywiście w obronie swoich interesów zamierzają

Komu zaś nogi służyły śpieszył do Bielan, odetchnąć w balsamicznym lasku, jakby dla utrzymania ludowej tradycji, która szukać każe w dziwną noc tę i czarów pełną, paproci cudownego kwiatu...

Dziś, jak się rzekło, wszystko kończy się w dniu tym tylko na przechadzce i to pewnych jedynie warstw społeczności warszawskiej.

Mówiąc po prostu tłum chodzi tylko „na gapia,“ kilka bowiem istot rzucających coś podobnego do wianków i uwijających się za niemi mniej starannie ukostjumowanych przewoźników, na serjo brać nie można.

Tak tu było i w sobotę.

Nic nie zostało z wiekowego obyczaju, nic...

A noc była przepiękną—niebo jasne... gwiazd pełno... księżyc zaś rzucał na fale snop swych promieni i osrebrzał rzek naszych królowę.

*
* *

—1— Regaty!

Odbyły się one po raz pierwszy w sobotę nad wieczorem.

Tłum zebrawszy się około godziny szóstej ciekawie spoglądać począł.

Na co?

Najpierw na rzekę, następnie na dużą flagę zatkniętą w nurtach Wisły nieopodal drugiej arkady mostu (od strony Pragi) — w końcu na kilka flag mniejszych, które zygzakowatą od mostu przy cytadeli wytykały drogę.

Duża flaga — to meta. Blizko niej znajduje się obszerny, ozdobiony różnokolorowemi flagami galar Yacht-klubu, na którym ustawione rzędy krzeseł zajęli członkowie klubu, ich rodziny i osoby zaproszone.

Godzina ósma.—Odzywa się orkiestra.

W kierunku cytadeli odpływają trzy łódki — pomiędzy widzami robi się tumult.

Pierwsza łódź, ozdobiona flagą niebieską — to dzielna *Arjadna*, sterowana przez p. Ulricha. Za nią podąża lotna *Mewa* o czerwonej fladze, pod przewodnictwem p. Althanna. W trzeciej, *Klarze*, znajduje się starter pan Northbeck.

Załoga Mewy odziana w szare koszulki, bez rękawów, a ekwipaż Arjadny nosi bluzy niebieskie i kapelusze słomiane.

Na równi z flagą, stanowiącą metę, zjawia się łódka sędziów, a na niej pp. Le Brun, Bielicki i Jacobson.

Od obudwu brzegów odbija kilkanaście czółen i czółenek, które ustawiają się koło łodzi sędziowskiej i galaru klubowego, tworząc w ten sposób zaimprowizowany amfiteatr!

Płyną już, płyną!

Wszyscy podnoszą się na palce — w dali obie łodzie współzawodniczące, parte siłą ramion i wioseł, naprzód już wyruszyły.

Przez czas jakiś idą razem.

Upływa parę minut — flaga niebieska zaczyna pozostawać z tyłu.

— Czerwona bierze... Brawo czerwona!

Jeszcze chwila—*Mewa* już u mety—za nią zdala podąża *Arjadna*.

Zwycięzka łódź przebiegła wodną arenę w minut 13 i sekund 15. Fanfara dla... lotnej Mewy!

Grzmią oklaski—orkiestra wykonywa marsz tryumfalny, a damy obdarzają zwycięzców bukietami i kokardami.

Tymczasowo są one jedyną nagrodą dzielnych wioślarzy—gdyż medale, które miały im być rozdane, dotychczas jeszcze nie zostały ukończone.

Pobita Arjadna przybyła do mety w minut 14 i sekund 30.

Mrok wraz z parą wodną otulają po mału Wiselkę do snu—tłum zwolna rzednieje, a członkowie jacht-klubu udają się na wspólną zabawę do Harmonji, gdzie pobici pocieszą się po klęsce i zgoda ogólna zapanuje.

Ludek gwarzy o przyczynie kompletnej porażki niemitologicznej Arjadny. Kompetentni utrzymują, iż przyczyną jej była zmiana niektórych doświadczonych wioślarzy na mniej wprawnych, uskuteczniona z różnych przyczyn.

Inni starają się odnaleźć ustosunkowanie tuszy i wagi załogi na obudwu łódkach.

Tak skończyły się pierwsze regaty, pierwszy popis gimnastycznego ciała, mającego wszelkie za sobą bytu racje.

Krzepcie ciało a będziecie mieli zdrowego ducha.

powziąść niektóre środki ostrożności tłomacząc się, że w tym względzie wstępują w ślady Anglji, która się od dawna już do wszelkich możebnych ewentualności przygotowuje. W tym celu Rząd austrjacki wzmocni na pograniczu wschodniem pod Essegg i Raguza-Cattaro stojącą załogę przyłączeniem pułków rezerwowych i kilku innych jeszcze, które razem przedstawią siłę militarną 40000. Tymczasowo zajmą one stanowisko ściśle obserwacyjne.

Do przedsięwzięcia podobnego kroku, skłania Austrję przedewszystkiem pieczołowitość i troskliwość o zabezpieczenie swoich interesów na wschodzie, a powtóre strzeżenie granicy przed pogwałcaniem jej przez powstańców bośniackich. Tisza na konferencji partji liberalnej oświadczył, iż na wszelkie interpelacje stawiane coraz natarczywiej w Izbie deputowanych, odpowiadać będzie zawsze w tym samym duchu i dodał, że usiłowania zewnętrznej polityki skierowane są w celu, aby monarchja żadnych sąsiadów nie potrzebowała zmieniać.

Bohemia zapewnia, iż mocarstwa wojujące w Plojeszti i Konstantynopolu uwiadomiono o dążnościach i planach Austrji, jakie stoją w związku ze wzmocnieniem „straży granicznej," a zarazem — o ile to było potrzebnem uspokojono takowe. Terminu wykonania powziętych zamiarów nie oznaczono jeszcze stale w ministerjum wojny w Wiedniu.

Standard zaprzeczył pogłoskom, jakoby rząd angielski wymagać miał pięć milionów funtów kredytu na przyszłe cele wojenne, czem obalił czasowo wszelkie kombinacje, jakie z połączenia pogłoski powyższej z pogłoską o mobilizacji w Austrji wypłynęły. Starania Anglii u Porty w celu zneutralizowania kanału Suezkiego nie odniosły pożądanego skutku.

Wiadomości telegraficzne.

— Podług gazet wiedeńskich, liczba wojsk tureckich działających przeciw Czarnogórzu, jest znacznie większą niż mniemano. W Albanji stoi 18000; w nowo-bazarskim sandżaku 10000; w Bośni 18000; w Hercegowinie 24000. Za Maczynem i w Tulczy turcy wznoszą silne fortyfikacje. W Szumli turcy mają 50000 wojska, w tej liczbie 67 bataljonów piechoty i 36 szwadronów jazdy. Między Szumlą i Warną stoi 2500 turków. Garnizon Warny składa się z 10000, Ruszczuka z 18000 turków.

— Z Tyflisu telegrafują do *Polit. Corresp.*, że załoga Karsu wynosi tylko 15000 turków, zapasy żywności wystarczą zaledwie do końca lipca.

— *Ateny* 21-go. — Podług wiadomości z Janiny, ludność grecka w okolicach klasztoru Ś-go Jerzego, podniosła broń przeciw turkom. W całej Macedonji oczekują powstania.

— *Wiedeń* 22-go. — Podług wiadomości dyplomatycznych, sułtan zdecydował się posłać do Serbji korpus obserwacyjny.

— *Bukareszt* 22-go. — Między Widdyniem i Kalafatem, była wczoraj silna kanonada artyleryjska.

Telegramy prywatne.

Warszawa, dnia 24-go czerwca.

Petersburg 23-go.—*Ajencja Reutera* donosi z Londynu pod d. 23 b. m.: „Wczoraj odbyło się posiedzenie rady ministrów, po którem lord Beaconsfield miał posłuchanie u królowej w Windsor. Coraz bardziej obiegają wieści, jakoby kanclerz skarbu w poniedziałek w izbie gmin miał żądać nadzwyczajnego kredytu w wysokości dwóch milionów funtów na ogólne wojenne przygotowania.

Paryż 23-go. — Trybunał potwierdza wyrok skazujący na 15 miesięcy więzienia Bonneta-Duverdier, prezydenta rady municypalnej Paryża, za obrazę marszałka Mac-Mahona.

Cetynja 23-go. — Po sześciodniowym nieprzerwanym boju, stracie 7600 ludzi i znacznej liczby wozów, Sulejman-pasza przeszedł dziś na lewy brzeg Zety, dla połączenia się z Ali-Saibem pod Spużem.

Paryż 23-go. — Izba dyskutuje nad koncesjami kolejowemi w departamentach północnych. Rozprawy w tej sprawie nie odznaczyły się niczem. Kwestja głosowania nad bezpośredniemi podatkami odroczona do poniedziałku. Wielu republikanów umiarkowanych agitują w duchu, aby izba przed rozwiązaniem głosowała nad podatkami. Senat przyjmuje rozmaite projekta przez izbę głosowane. Przyszłe posiedzenie w poniedziałek.

Konstantynopol 23-go. — Wieczorem, urzędowe. Rossjanie korzystając z tej okoliczności, że siły tureckie w Dobrudży są słabe, upłynionej nocy w znacznej liczbie przeprawili się przez Dunaj pomiędzy Maczynem a Isakczą i pod Karahacem w okolicy Hirsowy. Turcy stawili zrazu opór. Rossjanie przeprawiali się dalej przez Dunaj w wymienionych dwóch punktach w Dobrudży. Wkrótce spodziewać się trzeba wielkiej bitwy.

Konstantynopol 23-go.—*Urzędowe.* Obadwa tureckie korpusy z Hercegowiny i Albanii połączyły się ze sobą i postępują ku Cetynii.

Z Azjatyckiego teatru wojny donoszą, że Muktar pasza od czwartku toczy bitwę z 2 rossyjskiemi korpusami. O rezultacie walki nie nadeszły dotąd żadne wiadomości.

Według wiedeńskiego *Tagblatu* w nocy z 21 na 22 czerwca, 6000 rossjan z 8 działami miało się przeprawić przez Dunaj pod Galaczem ku wsi zatoką i zdobyć pozycje tureckie w kierunku Maczyna.

Wiedeń 23go. — *Polit. Corr.* ogłasza następne „communique," noszące wysoce urzędową cechę: Z uwagi na rozmaite w ostatnich dniach podawane wiadomości o postanowieniach przez Austro Węgry i rozporządzeniach dotyczących wojska, zniewoleni jesteśmy, powołując się na kilkakrotne już w tym przedmiocie oświadczenia, ponownie przypomnieć, że rząd nie może przyjąć na siebie odpowiedzialności za żadne doniesienia jakiegobądź dziennika z wyjątkiem doniesień *Wienerabend post*, oraz specjalną cechę noszących doniesień *Polit. Corr.*

Co zaś dotyczy istoty krążących wieści, możemy stanowczo skonstatować, że jeżeli z jednej strony rząd z uwagi na panujące położenie nie może zaniedbywać spoczywającego na nim obowiązku przewidywania poważnie wszelkich możliwych ewentualności, aby interesa monarchji ustrzedz od wszelkiej szkody, to jednak z drugiej strony dotąd, co do ewentualnych rozporządzeń dotyczących wojska, w żadnym kierunku żadne stanowcze postanowienie nie zapadło.

Konstantynopol, 23 czerwca (popołudniu). Sułtan przesłał księciu Hassanowi szablę bogato ozdobioną dyamentami i dwa konie. Hassan odjeżdża jutro do Warny. Połączone dywizje Sulejmana i Ali-Saiba postępują przeciw Cetynji. Zapewniają, że pomiędzy rossyjanami a Muchtarem, jak również pod Erzerumem toczy się bitwa.

Konstantynopol, 23 czerwca. Połączenie idących ze Spuża ku Nikszycowi wojsk pod dowództwem Ali-Saiba z wojskami Sulejmana nastąpiło w Daniłowgradzie.

Warszawa, dnia 25-go czerwca.

Petersburg 24-go. (Urzędowe). Z Plojeszti donoszą pod dniem 23 bieżącego miesiąca. „Dowódzca pierwszej brygady, 18 dywizji piechoty, jenerał-major Szukow donosi o pomyślnem dokonaniu poleconego mu trudnego zadania przeprawienia się przez Dunaj pod Gałaczem i osadzenia wzgórz Buczackich. W nocy z dnia 21 na 22 czerwca w obecności dowodzącego 14 korpusem jenerał-lejtnanta Zimermanna kazano wsiąść na łodzie pięciu kompaniom pułków: riazańskiego i riażskiego. Przybyli pierwsi żołnierze razańskiego pułku powitani zostali przez turków gwałtownym ogniem, uderzyli śmiało na wzgórza i i wyparli nieprzyjaciela, przyczem wylądowali lejtenanci Elsner i Suszkow. Usiłowanie nieprzyjacielskiej kawalerji uderzenia na prawe skrzydło naszej nielicznej piechoty przez nadbiegłe kompanie riażskiego pułku zniweczone zostało. Około godziny 7 z rana liczniejszy nieprzyjaciel ponowił napad na nasze prawe skrzydło. Bitwa trwała do południa. Z powodu braku artylerji i jazdy nasza piechota musiała z bagnetem w ręku atakować turecką kawalerję.

Za nadejściem jednak jednego działa, bitwa przybrała inny obrót, turcy zaprzestali ognia i cofnęli się a rossjanie wzmocnieni nadeszłą resztą brygady zajęli stanowczo wzgórza Buczackie. W tej walce 10 kompanij przeciw 3000 tureckiej piechoty, 300 jazdy i 2 działom, wojska nasze okazały godne podziwienia męztwo. Straty rossjan wynoszą w zabitych 7 oficerów i 41 żołnierzy, oraz 2 oficerów i 88 żołnierzy ranionych. W nocy z dnia 22 na 23 czerwca Najjaśniejszy Pan wraz z Następcą Tronu i J. C. W. Wielkimi Książętami Włodzimierzem, Aleksym i Sergiuszem przybył do Galaczu, gdzie osobiście zwiedzał szpital i łaskawie przemawiał do ranionych.

Uzupełniając wiadomość o bitwie pod Buczakiem jenerał lejtant Zimerman donosi, że w dniu 23 bieżącego miesiąca o godzinie 3-ej po południu z pułkiem borodyńskim na statkach parowych i łodziach przybył do Maczyna. Miasto opuszczone przez turków, rosjanie zajęli bez walki. Ludność chrześcjańska i duchowieństwo powitali pułk pokojowo z krzyżami, obrazami i śpiewem. Pułk wkroczył z rozwiniętemi chorągwiami przy dźwiękach hymnu narodowego i pozostaje w Maczynie, dokąd także posunąć się ma brygada jenerała Szukowa.

Przedsięwzięto środki celem urządzenia drogi wozowej między Braiłą i Maczynem. Parowce „Włodzimierz" i „Konstanty" zrobiły nową wycieczkę na morze, pierwszy ku anatolskim, drugi ku rumelskim wybrzeżom. W dniu 20 czerwca parowiec „Konstanty zatopił cztery kupieckie statki tureckie, wysadziwszy poprzednio na ląd załogę. „Konstanty" powrócił do Sewastopola. „Włodzimierz" w dniu 22 powrócił do Odessy, przyprowadziwszy z sobą jako zdobycz turecki bryg Asłan-Bachri z 16 ludźmi załogi. Bryg wzięty został o 30 mil od Warny.

Londyn 24-go. — Na bankiecie wczoraj odbytym w Trinityhouse oświadczył Northcote. Stan Europy przedstawia powody do obaw. Ogólne zasady polityki rządu znalazły zaufanie kraju, przez co rząd jest w stanie wypowiedzieć śmiałe słowa i w razie potrzeby odpowiednio postępować. Sprawy Anglii są identyczne ze sprawami Europy i świata całego. Zamiarem jej było wprawdzie utrzymanie pokoju—jednakże nie idzie tu o proste zaprzestanie kroków nieprzyjacielskich, tylko o utrzymanie honoru i wierności. Anglja chce mieć udział w uregulowaniu sprawy wschodniej, o to jednak kraj nie potrzebuje się niepokoić i wichrzeć, chociaż z drugiej strony należy nad biegiem wypadków ostro czuwać. Gdyby nastał dzień uregulowania, który może niedługo nadejdzie, to Anglja w sposób honorowy, siebie godny udział weźmie.

Belgrad 24-go. — Książę Milan powrócił wczoraj z Plojeszti przyjmowany uroczyście przy odgłosach salw przez osobistości urzędowe i massy narodu.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Kto pragnie — a nie rozumie żądania, ten nie odpowiada—za zły skutek przy najserdeczniejszych chęciach. 1—1—10469—

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie** w następujące dnie i godziny.

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Girsztowt**.

W chorobach chirurgicznych, we środy i piątki od godziny 9—11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **profesor Kosiński**.

W chorobach wenerycznych i skórnych nieweryczcznej natury, w piątki od 11—12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i niewerycznej natury, we wtorki od godziny 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **profesor Trautvetter**.

W chorobach wewnętrznych codziennie od godziny 11—12, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Lambl.**

—45—0—1982

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 1 c. 10

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 25-go Czerwca 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkiem terminem (2 dni) 300 marek . . .	139.05-138 95-90-82	138.90	138.75
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	—.	9.44	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	112.95—80	112.95	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	111.60—45	111.90	—.

Papiery publiczne.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądano	Z końcem giełdy Płacono
Obligi Skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	98.50	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	93 90 95	94.10	93.80
„ „ „ „ małe	—.	—.	—.
Listy zast. m. War. serji I	—.	88.	—.
„ „ „ serji II	87.20 10	87.30	87.
„ „ „ serji III	—.	—.	—.
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	81.80	82.95	82.65
„ „ małe	—.	—.	—.
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	94 75	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	—.	—.
„ „ z r. 1866	—.	—.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	108.50	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądano	Z końcem giełdy Płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120 . . .	—.	—.	202.
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	—.	73.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.	75.
Akc. dr. żel. War. Terespol.	—.	—.	117.50
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	107.	106.
Akc. Banku Hand. w War.	—.	236.	—.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	236.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—.
Ack. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	225.
Akc. Dobrzel. T. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. $3\frac{1}{3}$ nowych $4\frac{1}{6}$ zastawnych m. Warszawy ser I i II $116\frac{2}{3}$ m. Łodzi 75 listów likwidacyjnych $23\frac{2}{3}$ obligów skarbowych $93\frac{1}{3}$ pożyczki prem I-ej emisji 225 II-ej emjsji $141\frac{7}{10}$

Monety. Półimperjały rs. 7.75 — 7.71 Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.55 — 7.51 marki niemieckie rs. kop. $46\frac{1}{2}$ pruskie bilety bankowe rs. — kop. — dukaty hol. rs. 4. guldeny austr. rs. 75.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 10.8 **w południe ciepła st.** 13 6 **Barometr** 760 (Odmiana)

TEATR LETNI.

Dziś: **Wielki Człowiek do małych interesów.** Jutro: **Puszka Pandory** pierwszy raz.

Teatr z Poznania:

Dziś: **Córka Regimentu** — Jutro: **Ojciec debiutantki.—Żyd w beczce.—Mazur w ośm par.**

Teatr Trapszo (Arkadja)

Dziś: **Mężateczka.** — Jutro: **Emigracja chłopska.**

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI,

na letni sezon

OTRZYMALIŚMY WIELKI WYBÓR

GARDEROBY MĘZKIEJ

PREIS CURANT:

Sak Palta letnie od **rs. 13** do **23; Garnitury czarne** tużurkowe od rs. **28** do **32; Garnitury czarne** frakowe od rs. **26** do **32; Garnitury czarne** żakietowe od rs. **25** do **28; Garnitury kortowe** różne żakietowe od rs. **24** do **28; Garnitury kortowe** rożne marynarkowe od rs. **18** do **26; Palta angielskie** do stanu od rs. **18** do **30; Palta angielskie** z pasami od rs. **14** do **30; Burki** z nieprzemakalnego sukna od rs. **18** do **24; Marynarki** myśliwskie od rs. **8** do **15; Kurtki** do konnej jazdy od rs. **8** do **12; Szlafroki** dubeltowe od rs. **12** do **22; Ubiory ranne** od rs **14 do 18; Spodnie** różnego gatuuku od rs. **5** do **8; Garnitury** alpagowe od rs **13** do **18; Garnitury** płucienne od rs. **10** do **18; Marynarki** alpagowe od rs **5** do **10; Marynarki** płucienne od rs. **4** do **8; Dziecinne palta** od rs. **5** do **12; Dziecinne Garnitury** od lat 3 do 7 od rs. **4** kop. **50** do **7; Garnitury dziecinne** od lat 7 do 14 od rs **8** kop. **50** do **13; Szlafroki** płucienne męzkie od rs **8** do **12; Hawoloki** płucienne od rs. **8** do **10; Kamizelki** letnie sztuczkowe na różne ceny, **Kamizelki** letnie Pikowe białe różnego gatunku.

Z uszanowaniem **E. Samet,** Krawiec z Wiednia.
Obecnie w Warszawie Senatorska Nr 22, filia zaś tejże firmy znajduje się w **Kijowie** Kryszczatek, dom **Linincynkoi.**

—0 — 8938 —

Nauczycielka

z urzędowym patentem, życzy sobie wyjechać na wieś, na czas wakacji. Oprócz języków i nauk klasycznych może udzielać lekcji muzyki. Ulica Długa Nr 22, prawa oficyna, 1-e piętro.
—9975—3—3

Uczeń Klassy VII

Gimnazjum Filologicznego, wyjeżdżając na drugi sezon na kurację do Ciechocinka, życzy udzielać tamże lekcji za stół i mieszkanie, lub wynagrodzenie.- Osoby interesowane zechcą zostawić **adres** w kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami W. S.
—10030—8—3

UCZEŃ

klasy 6-ej szkoły realnej, życzy sobie przygotować przez czas wakacyjny ucznia do jednej z pięciu klas tejże szkoły za pomieszkanie w Warszawie lub na prowincji i umiarkowane wynagrodzenie. Osoby interesowane raczą zostawić adresa swoje w Redakcji Kurjera Warsz. pod literami A. L. Nr 9.
2—3—10222

Potrzebną jest

OSOBA

znająca krój damski i zręczne upinanie, osoby reflektujące zechcą podać swój adres do Redakcji Kurjera pod lit. A. Z.
—10189-2—3

Stancja dla Uczniów Szkół

znana oddawna z troskliwej opieki. Korrepetycje, konwersacja języków i fortepian w miejscu.—Wiadomość ulica Długa Nr 17, mieszkania 9.
—10218 2—3

PANNY

potrzebne są do wyszywania kapeluszy męzkich, jako też do nauki, do magazynu kapeluszy męzkich **M. Polender,** Długa Nr 17.
—10352—2—3

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki. Leszno Nr 12.
—10190-2—3

PANNY

kompletnie uzdatnione, jakoteż i podręczne w krawieczyznie damskiej, potrzebne są do magazynu mód S. Waldenberg, przy ulicy Długiej Nr 17, tam gdzie pierwej istniała firma J. Lulla.
—10045—3-6

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do szykowania bielizny i do dziurek. Wiadomość, ulica Krzywe-Koło Nr 8, mieszkania 11.
—10363—3—3

Potrzebne są

PANNY

do pracowni sukien i okryć damskich. Ulica Graniczna Nr 17, na pierwszem piętrze.
—10419—2—2

OSOBA posiadająca **chlubny patent,** z ukończenia Instytutu, specjalnie pracująca nad **matematyką i naukami przyrodniczemi,** poszukuje lekcji na godziny za mieszkanie, lub miejsca na wyjazd. Jerozolimska Nr 37, mieszkania 11.
2—3 — 10403 —

LEKCJE!

Młody człowiek, który skończył w zeszłym roku gimnazjum może wyjechać na czas wakacji zaraz lub od 1 Lipca na lekcje. Prosi o zostawianie adresów w księgarni W-go Lewickiego na rogu ulic Krakowskiego-Przedmieścia i Hr. Berga. 2—3 — 10408 —

Osoba Młoda,

obeznana dobrze z gospodarstwem wiejskiem, poszukuje stosownego miejsca. Zgłaszać się proszę z ofertami na Stare-Miasto Nr 12, drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 9.
—10457—2—3

Student Uniwersytetu,

życzy sobie przyjąć obowiązek korepetytora w mieście lub na wsi, na czas wakacyjny.—Adres: Chmielna Nr 1, mieszkania 10, pod Lit. A. B. 2—2—10385

ASSEKURACJE

Pożyczki Premiowej I-ej i II-ej emissji

od amortyzacji, ze zlecenia i na rachunek domu Bankierskiego

J. W. Junkier & Comp.

w Petersburgu,

po kop. 40

do wymiany, przyjmują Reprezentanci Ruskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia w Warszawie.

Adolf Neümann i W. Marschütz.

Ulica Leszno Nr 7.
—10179—3—3

Perfumerie de la Noblesse

ŚWIEŻO OTRZYMANE Z PARYŻA.

Crâme des Fées.

Poudre des Fées.

Pommade des Fées.

Eau des Fées.

dostać można

jedynie w Perfumerji

ALEKSANDRA

LIPINK,

Nowy-Świat, Nr 41.

ŚWIEŻO OTRZYMANE Z PARYŻA.

5—6 — 8241 —

3

Marsze Wojenne,

przez

Wojciecha Osmańskiego.

Nr 1, cena kop. 22½.—Nr 2, cena kop. 22½ Nr 3, cena kop 15,

wyszły nakładem Księgarni i Składu Nut Muzycznych

H. TRENKLER,

ulica Wierzbowa Nr 613 (4). Hotel Angielski.

Do nabycia we wszystkich składach nut w Warszawie i na prowincji —10168—1—3

Istniejący XI-sty rok

Instyt. Pneumatyczno-Leczniczy

Nowy-Świat Nr 34 (Foksal)

Dra Wincentego Brodowskiego.

otwarty codziennie oprócz Świąt od godz. 9 rano do 2½ po południu.

Ścieśnione powietrze, zastosowane na cały organizm, w przyrządach na ten cel zbudowanych, ułatwia oddychanie, krążenie krwi i odżywianie organizmu, a zatem nie da się zastąpić innym środkiem w **dusznościach** (asthma) **tak nerwowych jak i powstałych z rozdęcia płuc, w chronicznych zapaleniach krtani, oskrzeli** (bronchitis), **płuc i wysiękach opłucnych.** Szczególnie zalecam ścieśnione powietrze **przy usposobieniu do suchot.**

Oprócz tego środek ten z wielkiem powodzeniem używałem w **bladaczce bezkrwistości, w nerwowych cierpieniach powstałych z ogólnego osłabienia** a równie też w **głuchocie i kokluszu.**

8—12 — 6686 —

Nauczyciel Gimnazjum,

przyjmuje Uczniów na stancję.

Ulica Żelazna Nr 28 nowy, mieszkania 1, od godz. 4 do 6 po południu. —9894—2-6

Dentysta Francuz

A. Mercère

przyjmuje z chorobami szczęk i zębów plombuje metalem i złotem, wykonywa aparata dentystyczne, podług nowego systemu, ulica Hr. Berga Nr 11.

Sklep większy artykułów spożywczych

do odstąpienia. Wiadomość, Leszno Nr 40A, w sklepie z mąką. —9914—3—6

Ważna Wiadomość!

dla pp. **Fabrykantów i Przemysłowców.** Jest do sprzedania **Kocioł parowy** z dwoma buljerami, mało używany, do maszyny, o sile 20 koni. Wiadomość ulica Hoża Nr 1644 nowy, 18 A., dom W-go Kleber mieszkania Nr 10. 3—3—9920

Fabryka Kapeluszy

W. Gorczyckiego,

przy ulicy Wierzbowej Nr 614c

przyjmuje do odprasowania na poczekaniu, kapelusze swojej fabryki **po kop 15.**

5-10 — 8380 —

Za bardzo nizką cenę!

Do sprzedania przez czas krótki, przeszło 200 sztuk monet polskich, bardzo pięknie zachowanych, pomiędzy któremi wiele rzadkich exemplarzy. Książki różne numizmatyczne oraz Album Kopernika z medalem.—Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 48, mieszkania 26, lewa oficyna druga sień, drugie piętro. — 10426

Do sprzedania:

Szafa duża jesionowa rozbierana do sukien za 25 rs., duża Skrzynia, 2 Łóżka żelazne dziecinne, wszystko używane i Filtr nowy.—Wiadomość Nowy-Świat Nr 12, 3 cie piętro, mieszkania Nr 6. —10172—2—3

Do sprzedania:

w Alei Ujazdowskiej Nr domu 19 na parterze, Nr 3 mieszkania: kanapa i 6 krzeseł mahoniowych medaljonowych, elastycznych, z pokryciem, skrzypce, altówka, gitara i szal biały francuzki zarabiany. 2—3—10149

LOKOMOBILE

i stojące

Machiny parowe z kotłami.

jak również

Tokarnie różnej lkości.
Wiertarnie ręczne i parowe.
Heblarnia do żelaza i drzewa.

oraz

Maszyny Pomocnicze

wszelkiego rodzaju

są zawsze na Składzie

H. SOMYA

W WARSZAWIE

ulica Marszałkowska Nr 41.

13—0 — 4949 —

Do sprzedania

na Osobę wzrostu średniego:

Mundur nowy klassy IX-ej Ministerjum Spraw Wewnętrznych, oraz **Kapelusz i Szpada,** ze wszelkiemi dodatkami. Ulica Marjańska Nr 2 (dom ostatni); stróż wskaże.
—8954—6—6

Rolety do Okien

rewantuchowe, drewniane i kolorowe, po cenach bardzo przystępnych, poleca Skład Obić Papierowych

Seweryna Mazur i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza
5—9 — 9450 —

Maszyna do szycia

systemu Wehlera i Wilsona, zupełnie nowa, jest do sprzedania z przyczyny wyjazdu przy ulicy Królewskiej Nr 3, mieszkania 10, w godzinach od 11 do 2. —10362—3—3

Wyprzedaż

po cenach zniżonych, z powodu przeprowadzki zakładu wyrobów tapicerskich F. Brandel. Ś-to Krzyzka 13. —10017—6—6

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Suknia,

czarna jedwabna fay, princesse. Ulica Trębacka Nr mieszkania 9. 2-2—10430

Jest do sprzedania za rs. 100

OGIER

doskonale pod siodło wyjeżdżony, zdatny także i do zaprzęgu, Zakroczymska Nr 4, mieszkania Nr 8. 2-3 — 10458 —

Mieszkanie Letnie

z meblami i ogrodem

składające się z 4 Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, przy ulicy Wiejskiej Nr 7, do wynajęcia **na dwa miesiące.** Wiadomość na miejscu u stróża. 2—2 — 10472 —

Jest do odstąpienia każdego czasu

Letnie Mieszkanie

w Mrozach, 3-ciej stacii Warszawsko Terespolskiej kolei, składające się z dwóch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni. Wiadomość u Baumrittera, przy rogu Nowolipek i Karmelickiej, w domu Nr 18. 3—3 — 10342 —

SKLEP

z towarami korzennemi, dystrybucyjnemi, norymberszczyzną i materjałami piśmiennemi jest do sprzedania w każdej chwili. przy nim jest mieszkanie składające się z 3ch pokoi, kuchni, góry i piwnicy. Tamże do sprzedania **garnitur mebli** mahoniowych nowych zielonym rypsem krytych.—Wiadomość na miejscu, ulica Szkolna Nr 1. —10102—2—3

W dniu 9 Czerwca r. b. o godzinie 10 ej z rana na Stacji Warszawa Dr. Ż. Petersb. Warszawskiej przez pomyłkę

zamieniono Kuferek

podróżny, czarny skórzany, w którem znajdowały się suknie i rozmaite przybory damskie. Uprasza się osobę u której się znajduje ten kufer o zawiadomienie Naczelnika Stacji Tłuszcz, u którego też swój kufer odebrać może.
2—3 —10448 —



WIELKIE SKŁADY FORTEPIANÓW i ORGANÓW

Herman & Grossman

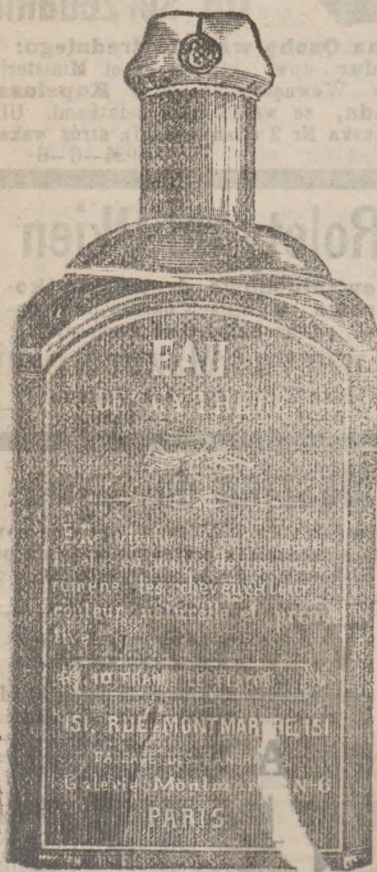
Miodowa Nr 10,

poleca swój bogaty wybór instrumentów z przeszło 40 różnych fabryk. Wyłączność na sprzedaż fortepianów

Bechsteina—i—Blüthnera.

Osobne Salony do wynajmowania Instrumentów, na najdogodniejszych amortyzacyjnych warunkach.

20—0 — 6275 —



Handel Perfumerji Zagranicznej

W. B. ŚNIECHOWSKI

ulica Nowo-Senatorska Nr 8.

otrzymał świeżo Wody przyciemniające stopniowo włosy.

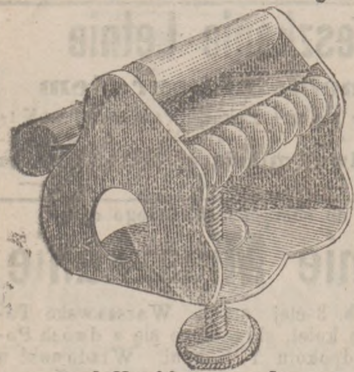
ZNANE ZE SWEJ DOBROCI

Eau de Cythere, Eau des Fées, Rèparateur de Quinquina.

3-3 — 10135 —

LEWIGATOR

nowy przyrząd do golenia.



Zastępuje z korzyścią brzytwę, wykonywać nim można golenie łagodniej, prędzej i bez tych drobnych nieprzyjemności połączonych z używaniem brzytwy; a co najważniejsza bezpieczniej, bo skaleczenie podczas golenia wcale miejsca mieć nie może. Zaletą Lewigatora jest: że osoby nie umiejące się godzić przytwą, przyrządem tym jak najłatwiej same golić się mogą.

Bliższe szczegóły podane są w dołączonym do każdego egzemplarza opisie. Cena za sztukę rs. 1.65, z przesyłą pocztą rs. 2.

wielkość naturalna.

Sprzedaż Główna i Wyłączna

na Warszawę i Prowincję

W Zakładzie Fryzjerskim

ALEKSANDRA KOCHA

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4.

5—6 — 9510 —

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

używany, ale w dobrym stanie, za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość Leszno Nr 10 na pierwszem piętrze.

2—2 — 10450 —

Zamszowej skóry

(prima),

wielka partja w najwięszych wymiarach jest **niżej** kosztu do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąć można w Hotelu Victorja Nr 11.

2—2 — 10443 —

DO HANDLU

PERFUMERJI ZAGRANICZNEJ

W. B. ŚNIECHOWSKI

ulica Nowo-Senatorska, Nr 8.

nadeszły świeże transporta z Londynu:

Perfumy w najnowszych i najmodniejszych zapachach.

Ess-bouquet Bayley. Spermaceti soap Bayley.

Rowlands Kalydor delikatniającej płeć, zabezpieczające od opalenizny.

Cold-crème Atkinsona, delikatniający płeć.

Honey soap Spermaceti. soap Atkinsona, zabezpieczające skórę od wyrzutów.

Poudre Veloutine. blanche et rosèe Atkinsona. 2—3 — 10134 —

Lokale do wynajęcia

od 8 Lipca r. b. w domu czysto utrzymywanym przy ulicy Leszno Nr 51.

3 obszerne Pokoje, Kuchnia ciemna, wygódka, na 3-ciem piętrze od frontu, Komórka, Piwnica, Góra wspólna, za rs. 250 rocznie.

2 Lokale po 2 Pokoje, Przedpokoju i Kuchni, w oficynie na parterze, każpy z Piwnicą i Górą wspólną, po rs. 200.

2 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia, na 2-giem piętrze w oficynie, z piwnicą i górą wspólną, za rs. 180.

1 Pokój duży, z kuchnią na dele, piwnica i góra wspólna, za rs. 150.

Wiadomość u Rządcy miejscowego. 3—6 — 10180 —

PERFUMY

OBECNIE NAJMODNIEJSZE:

Ixora Breonie. Ess. Quadruple	rs.	2	kop.	—
Cananga. Ess. Quadruple	„	2	„	—
Champaka. Essence	„	1	„	80
Kiss me quick. Ess. Triple	„	1	„	35
Kuli-Kuli. Ess. Triple	„	1	„	35
High-Life. Extr. Triple	„	1	„	—
Cyclamen. Extr. Triple	„	1	„	—
Kwei Hwa. Extr. Chinois	„	2	„	25
Opoponax. Extr. Triple	„	1	„	35
Oriza Lys. Extr. Triple	„	1	„	20

Świeżo nadeszły i poleca,

HANDEL PERFUMERJI ZAGRANICZNEJ
ALEKSANDRA KOCHA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4.

5—6—9788

BROWAR PAROWY

ulica Żurawia Nr 14.

Dzięki względom Szanownej Publiczności, piwo z browaru mego, cieszy się coraz to większem uznaniem i zapotrzebowania na takowe z dniem każdym wzrastają. Korzystając z tego niektórzy z fabrykantów i właścicieli składów piwa, poczęli łudząco naśladować kolor i formę etykiet, którem moje piwo butelkowe było zaopatrywane. Dla zapobieżenia mogącym z tąd wynikać pomyłkom, zmieniłem zupełnie formę etykiet. o czem zawiadamiając Szanowną Publiczność, mam honor polecić dalszym jej względom moje **Piwo Lagrowe**. **Warszawskie i Salonowe**, którego skład główny istnieje jak dotąd w Hotelu Kowieńskim, obok Poczty.— Zarazem upraszam Szanowną Publiczność, o zwrócenie uwagi na korki wypalane moją pieczęcią.

ANTONI BOENISCH.

2—6 — 10427 —

FABRYKA KWIATÓW

C. BOITO,

egzystująca na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu dawnym Bayera Nr 9, otworzyła obecnie dla większej dogodności kupujących Sklep w tymże domu od ulicy Królewskiej. Fabryka ta rozszerzywszy swą działalność, zaopatrzyła się w znaczny dobór kwiatów własnego wyrobu, oraz piór, kwiatów i kapeluszy paryzkich, które sprzedaje po cenach umiarkowanych, a stałych.

5—6 — 9140 —

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 13 25) Іюнь 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek

Zaproszenie do przedpłaty
na dzieła
JULJANA BARTOSZEWICZA

wychodzące w Krakowie, pod kierunkiem

syna Autora.

W skład wydawnictwa dzieł Juljana Bartoszewicza, wejdą tak przedruki znaczniejszych prac autora, jako też dzieła pośmiertne poraz pierwszy z rękopismów wydane. **Po Historji Literatury polskiej potocznym sposobem opowiedzianej,** znacznie powiększonej i dopełnionej, której tom I-szy już wyszedł, z kolei ukażą się niewydane dotąd czterotomowe, **„Początkowe dzieje Polski,"** największy owoc trudów, ostatnich lat życia zgasłego historyka; dalej pójdą w trzy razy większem wydaniu **„Znakomici mężowie Polscy,"** po nich zostająca dotąd w rękopiśmie **„Anna Jagielonka"** i. t. d.

Wydawnictwo oznaczone jest na **dziesięć dużych tomów** i może być nabywane w **drodze prenumeraty.** Przedpłata na 10 tomów wynosi rs. 20 i może być składana albo jednorazowo, albo też ratami, t. j. przy odbiorze 1-go tomu rs. 4, za 1-szy i ostatni, a przy następnych po rs. 2, z wyjątkiem ostatniego. Z przesyłką pocztową na prowincji prenumerata wynosi za 10 tomów rs. 22, które mogą być również nadsyłane w całości lub w ratach, a mianowicie: rs. 7 przy zamówieniu, a przy odbiorze tomów: 3, 5 i 7 po rs. 5.

Prenumeratę przyjmują znaczniejsze księgarnie miejscowe i na prowincji.

SKŁAD GŁÓWNY
na Królestwo Polskie i Cesarstwo Rossyjskie
w KSIĘGARNI
GEBETHNERA I WOLFFA.

2—3—10039

Przewodniki dla podróżujących:
GUIDES DU VOYAGEURS,
GUIDE BOOKS,
REISEHANDBÜCHER.

Poleca Księgarnia i Skład Nut Muzycznych

HENRYKA TRENKLER,

ulica Wierzbowa Nr 613 (4), Hotel Angielski.

Tygodnik Mód i Powieści.
Pismo tygodniowe illustrowane dla kobiet.

Wychodzi w formacie pism illustrowanych Warszawskich i każdy numer obejmuje półtora arkusza druku części literackiej Do każdego numeru dołączony zostaje dodatek pół arkuszowy illustrowany ubiorom i robotom damskim przeznaczony, brany ze słynnego pisma berlińskiego **Modenweld.** Dodatków tych każdy prenumerator wciągu roku otrzymuje sztuk 80 a mianowicie: a) arkuszy z drzeworytami sztuk 48, b) tablic z krojami sztuk 16, c) rycin kolorowych paryzkich sztuk 16.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi kwartalnie rs. 2 kop 50, półrocznie rs. 5, rocznie rs. 10, w Warszawie kwartalnie rs. 1 kop. 80, miesięcznie kop. 60.

Adres: do J. K. Gregorowicza ulica Elektoralna Nr 41.

PRZYJACIEL DZIECI.

Wychodzi w formacie mniejszego arkusza z dodatkiem półarkuszowym przeznaczonym w jednym tygodniu dla doroślejszej dziatwy, w drugim dla mniejszych dziatek, rozpoczynających dopiero naukę. **Prenumerata z przesyłką pocztową kwartalnie rs. 1, półrocznie rs. 2, rocznie rs. 4, w Warszswie kwartalnie kop. 75.**

J. K. Gregorowicz Redaktor, adros jak wyżej.

U wydawcy oraz we wszystkich księgarniach znajdują się do nabycia świeżo wydane dzieła: 1) **Żywot Chrystusa** ozdobiony drzeworytami skreślony przez J. K. Gregorowicza, cena rs. 1. 2) **Pierwszy zbiór powieści i opowiadań** przez J. K. Gregorowicza, cena kop. 60. 3) **Klin-klinem** nowella J. I. Kraszewskiego kop 60 4) **Pierwsza książeczka na gwiazdkę** przez J. K Gregorowicza kop, 30. 5) **Przyjaciel dzieci** z lat upłynionych w kompletach całorocznych—zbroszurowany rs. 3, ozdobnie oprawny rs. 4 6) **Pamiętniki Wacławy** 4 tomy przez Elizę Orzeszkową, cena rs 2 7) **Pierwsza serja** dzieł **Walter Skotta** składająca się z 7-miu dzieł w 24-ch tomach, cena całej serji rs. 3 kop. 60. Osoby nadsyłające pieniądze na powyższe dzieła wprost do Redakcji „Tygodnika Mód" i „Przyjaciela Dzieci" (ulica Elektoralna Nr 41 w Warszawie) będą miały przesłane takowe bezpłatnie.

Emil Skiwski wydawca.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Czerwca (2 Lipca) r. b., o godzinie 11-ej z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus - przez opieczętowane deklaracje na reperację zabudowań szlachtuza na Pradze, od summy anszlagowej rs. 1,400.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy miejskiej m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 140, i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątzcznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reparacji zabudowań szlachtuza na Pradze, za summę anszlagową wynoszącą rs 1400 (wypisać literami), i odstępuję od takowej sammy procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej vadium w ilości rs. 140, i na koszta ogłoszenia rs. 18, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko) — 9202 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. o godzinie 12½ w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus—przez opieczętowane deklaracje na reparację kominów i pomalowanie farbą olejną dachów pokrytych blachą, nad gmachem kancellarji Ober-Policmajstra m. Warszawy, od summy ogólnej rs. 1098 kop. 9½.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowone deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy miejskiej m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 110, i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki i anszlagi są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reparacji kominów i pomalowania farbą olejną dachów pokrytych blachą, nad gmachem kancellarji Ober-Policmajstra m. Warszawy, za summę anszlagową wynoszącą rs. 1098 kop. 9½ (wypisać literami) i odstępuję od takowej summy procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej vadium w ilości rs. 110 i na koszta ogłoszenia rs. 18, przy niniejszem załączam..

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod Nr NN. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko) 3—3 — 9201 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklarację na pomalowanie farbą olejną na zewnątrz okien letnich i drzwi. w gmachu Magistratu i Kancellarji Ober-Policmajstra miasta Warszawy, od summy ogólnej rubli 950.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miejskiej m. Warszawy, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rubli 95, i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki i anszlagi są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się pomalowania farbą olejną na zewnątrz okien letnich i drzwi, w gmachach Magistratu i Kancellarji Ober-Policmajstra miasta Warszawy, za summe anszlagową wynoszącą rubli 950) (wypisać literami) i odstępuję od takowej summy procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej wadjum w ilości rs. 95 i na koszta ogloszenia rs. 18, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 2—3 — 9729 —

Magistrat miasta Warszawy

Dnia 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1877 efektów pogrzebowych dla służby pogrzebowej wyznania rzymsko-katolickiego od sumy anszlagowej rs 1752 kop. 26.

Mający zamiar ubiegania się o takową dostawę złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miejskiej miasta Warszawy, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogloszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1877 effektóów pogrzebowych dla służby pogrzebowej wyznania rzymsko katolickiego za sumę anszlagową wynoszącą rs. 1752 kop 26 (wypisać literami) i odstępuję od takowej sumy procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie miejskiej wadjum w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 18 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). —9053—3—3

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. o godz. 12tej wpołudnie odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja głośna in plus, na trzyletnia, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1878 r., do 1 (13) Stycznia 1881 wydzierżawienie pastwiska miejskiego, Skaryszewskim zwanego, od rubli 101 rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złożą się w czasie i w miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie vadium w kwocie rs. 15 i na koszta ogłoszenia rub. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę dla Magistratu miasta Warszawy w r. 1878:

1. Świec łojowych około 35 pudów, od rs. 7 kop. 20 za pud.
2. Świec stearynowych newskich około 1500 paczek funtowych, od kop. 27 za paczkę.
3. Oleju czyszczonego do lamp, około 60 wiader, od rs. 4 kop. 50 za wiadro.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy miejskiej m. Warszawy; na złożone w tejże kassie vadium w ilości rubli 100 i na koszta ogłoszenia rubli 18.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy dla Magistratu miasta Warszawy w roku 1878 (tutaj wypisać z obwieszczenia szczegółowo wszystkie przedmioty dostawy, wraz z cenami), i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej vadium w ilości rubli 100 i na koszta ogłoszenia rubli 18 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N, pod Nr. N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

1—3 — 10377 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Czerwca (2 Lipca) r. b., o godzinie $11^1/_2$ z rana odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na odbudowę miejsc ustępowych, na posessji Nr 549b przy ogrodzie Krasińskim w Warszawie, od summy anszlagowej rs. 320.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaceonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy miejskiej m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 32, i na koszta ogłoszenia rs. 10.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się odbudowy miejsc ustępowych, na posessji Nr 549b, przy ogrodzie Kras'ńskim w Warszawie, za summę anszlagową wynoszącą rs. 320 (wypisać literami) i odstępuje od takowej summy procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej vadium w ilości rs. 32 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nr. N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

1—1 — 10376 —

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności Publicznej.

Podaje do wiadomości iż w dniu 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. o godz. 1 z południa odbędzie się przed tąż Radą licytacja publiczna in minus, przez opieczętowane deklaracje, bez głośnego przetargu, na oddanie w entrepryzę restauracji gmachu Szpitala Ś-go Ducha w Warszawie, poczynając od summy anszlagowej rs. 1541 kop. 82.

Mający zamiar przystąpić do licytacji obowiązani są w terminie wskazanym, złożyć w Radzie Miejskiej deklarację, napisaną podług wzoru niżej zamieszczonego, bez poprawek i podskrobań, w zapieczętowanej kopercie z dołączeniem vadjum w kwocie rs. 300

Anszlag i warunki licytacyjne są do przejrzenia w kancellarji Rady Miejskiej w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Rady Miejskiej niniejszym obowiązuję się wykonać roboty restauracyjne w gmachu Szpitala Św. Ducha w Warszawie podług anszlagu i zgodnie z warunkami licytacyjnemi za ogólną summę (wypisać liczbą i literami).

Vadium na pewność niniejszej entrepryzy składam w kwocie (liczbą i literami) i na dowód przyjęcia zobowiązania własnoręcznie podpisuję się.

(Miejsce zamieszkania data i wyraźny podpis). — 10437 —

W dniu 16 (28) Czerwca r. b. o godzinie 11 z rana, w Wydziale V Sądu Okręgowego Warszawskiego, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację

KOLONJA

Nr 1 Detkens, do dóbr Białołęka należaca. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 8327. Wadium do licytacji wynosi rs. 1200 Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzane być może u Sekretarza Wydziału V Sądu Okręgowego Warszawskiego i u podpisanego Obrońcy, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 20 zamieszkałego. **Józef Kleczkowski**
—10479—1—1 Adwokat Przysięgły.

OSOBA

lat średnich (panna) niemieckiego pochodzenia, szuka umieszczenia, gdzieby mogła zajmować się gospodarstwem domu lub być do towarzystwa dla pani. Adresy składać można w Redakcji Kur. War. pod lit A. P.
—10468—1—3

OSOBA

posiadająca języki i muzykę, życzy sobie przyjąć obowiązek za sklepową, lub bonę w Warszawie lub w bliskości Warszawy. Mieszka przy ulicy Nowolipki Nr 13 nowy, w oficynie na dole. —10436—1—1

Jest do sprzedania

DYWAN

duży, bez żadnego szwu, prawdziwy Smyrna, z włosem bardzo wysokim, w najlepszym gatunku, prawie zupełnie nowy, koloru odpowiedniego do każdego umeblowania, mający stóp kwadratowych około 1000, za cenę przystępną. Bliższa wiadomość w domu pod Nrem 9 przy ulicy Hr. Berga, u stróża Jana.
—10167—2—3

STOLARZ

posiadający własne narzędzia stolarskie, może znaleźć stałe zajęcie w jednym z tutejszych Składów Maszyn do szycia. Wymagana jest znajomość mowy niemieckiej. Oferty przyjmuje Redakcja Kurjera, pod lit G. N. 200.
—10494—1—1

Jeden z tutejszych Składów Maszyn do szycia, poszukuje

Zdolnych Ludzi

fachowo obeznanych, dla odbywania podróży po prowincji Wymagana jest także znajomość języka niemieckiego. Oferty piśmienne przyjmuje Redakcja Kurjera pod lit. G. N. 100.
—10493—1—1

Na czas wakacji

są do umieszczenia Nauczycielki Polki wykształcone, Francuzki, Studenci uniwersytetu, Uczniowie muzyki z Konserwatorjum, również na stałe Polki, Francuzki, Angielki i Niemki, w Rekomendacji **S. Masłowska.**
Krakowskie-Przedmieście Nr 17.
—10464—1—2

REPREZENTACJA
Ruskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że pp **M. Przedborski et St. Cymmermann,** oraz p. **Natan Silberstein** nie są jej agentami i nie mają żadnego prawa do pobierania jakichkolwiek opłat lub deklaracji na rzecz powyższego Towarzystwa.
A. Neumann i W. Marschütz.
—10491—1—3

ODALISK,

nadszedł świeżo i jest do nabycia u **Aleksandra Kocha,** Pefurmera **przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4**, oraz u Pani **Jekiel Nr 451**, w domu zwanym Roeslera. Odalisk od lat 10 udowodnił, że jest środkiem niezawodnym dla zniszczenia zmarszczek plci, piegów, plam, opalenizny twarzy, ubielając ją przytem stopniowo. Dla nadania płci naturalnej chwilowej białości, dodaje się kosmetyku w pudrze „La Beauté imortelle“, który się przy Odalisku sprzedaje. **Cena za flakon Odalisku rs. 2. za pudełko pudru rs. 1 kop. 50.** Dla odróżnienia od podrabianego Odalisku, należy uważać na pieczęć flakonu, na której są wyryte słowa: „Aprobowany przez St. Ketersburski Medycyjski Departament“, zaś na informacji użycia należy uważać na podpis: „Le premiez Agent Dobrzański.“ —10190—1—12

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdatnione do staników, podręczne i uczennice, do Magazynu E. Billing. Żabia Nr 5.
—10465—1—6

PANNY

kompletnie uzdolnione w krawieczyznie damskiej, potrzebne są do Magazynu Mód E. Stypińskiej, przy ulicy Rymarskiej Nr 12.
—10485—1—3

Pisarz Gospodarczy

z Księztwa Poznańskiego, mający dobre świadectwa i posiadający język niemiecki, poszukuje miejsca zaraz lub od Ś-go Michała. Wiadomość u p. Józefa Jagodzińskiego, ulica Piwna Nr 5. —10484—1—1

Potrzebną jest zaraz

BONA

młoda Francuzka lub Szwajcarka. Senatorska Nr 2, 1 piętro Umińska —10483—1—1

12-letnia córeczka porządnych Rodziców Niemców, mówiąca dobrze po polsku wstępująca do Gimnazjum żeńskiego Nr 3 na Krakowskiem-Przedmieściu, **poszukuje Stołu i Stacji** blizko tegoż Gimnazjum, za konwersacją języka niemieckiego. Reflektujący raczą się zgłosić listownie do Karola Hassenmeyera w Łodzi Nr 489.
—10487—1—3

W mieście fabrycznem, w pięknem i zdrowem położeniu, jest do sprzedania **DOM** murowany piętrowy, z ogrodem owocowym, położonym tuż nad rzeką, przynoszącym 10%. Wartość około 25000 rs. Gotówka wymagalna około 6000 rs. Bliższych szczegółów udzielić może Stanisław Lange. Aleja Jerozolimska Nr 4, pomiędzy 6 a 8 wieczorem —10509

Do ulokowania

rubli srebrem **cztery tysiące** listami likwidacyjnemi na dom w Warszawie, zaraz po Towarzystwie Miejskim, mające być lokowane, lub też **summa** dobrze lokowana **może być nabytą,** bez pośrednictwa. Wiadomość przy ulicy Solec Nr 75, u byłej właścicielki domu. —10508—1—3

RZEPAK

kupuje Skład oleju Fabryki Łotoszyńskiej, Plac Zamkowy Nr 103/32. —10504—1—6

Jest do sprzedania

Kostjum bretoński, z kapeluszem

zupełnie nowy, za połowę ceny kosztu, oraz inne suknie. Nowy Świat Nr 24, mieszkania 28, w poprzecznej oficynie, w podwórzu.
—10503—1—1

Bardzo tanio

jest do sprzedania **Kredens** i **Szafa** jesionowa pod orzech, do sukien, w dobrym stanie Ulica Ślizka domu Nr 42, mieszkania 5.
—10505—1—2

Przybory do rybołóstwa.

Kije do wędek składane, od kop. 60 i wyżej. **Haczyki** do ryb łowienia różnej wielkości, pojedyncze na żyłkach i dubeltowe na łańcuszkach. **Sznurki** jedwabne skręcane kordonkowe i konopne różnej grubości. **Włoś** do wędek w troje i czworo skręcana, nadzwyczaj silna. **Wędki** gotowe różnej wielkości. **Korbki** mosiężne do przyciągania ryb większych. **Taczki, grabie, łopatki i koneweczki** ogrodowe, dziecinne, **Hautle gimnastyczne** wagi od 4 do 30 funtów w parze, ma honor polecić: Skład Towarów Żelaznych

Jana Duschek,

Krakowskie-Przedmieście Nr 427/39, obok Hotelu Saskiego przy Poczcie. —10473—1—2

Potrzebny jest

WOŹNY

do biura ubezpieczeń, z kaucją i dobremi świadectwami. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 7. —10492—1—2

Jeometra taksator

poszukuje odpowiedniego zajęcia, lub miejsca leśniczego w królestwie lub cesarstwie. Tamże jest do odstąpienia interes, z małym kapitałem dający czystych 50 procent. Nowo-Senatorska Nr. 4, mieszkania 21.
—10044—3—3

OSOBA

w średnim wieku, przybyła z prowincji, posiadająca chlubne świadectwa, obeznana z wiejskiem i miejskiem gospodarstwem, poszukuje odpowiedniego miejsca w mieście lub na prowincji. Adresa składać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. R.
—10178—3—3

OBRAZKI

olejno malowane, między innemi portrety Królów Polskich, **Maszyna** do prania, oraz **Maszyna** do szycia ręczna prawdziwa amerykańska, z fabryki Welera i Wilson, zupełnie nowa 30% niżej ceny kosztu, są do sprzedania Ulica Marszałkowska Nr 67. Stróż wskaże. —10359—1—2

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli

ciemno-zielonem utrechtem kryty, prawie nowy. Ulica Królewska dom Nr 5, mieszkania Nr 13, w oficynie po lewej ręce na 1 piętrze. Obejrzeć można codzień od 10 godziny z rana do 2 po południu. —10466—1—3

Wyprzedaż Magazynu Mebli

przy ulicy Marszałkowskiej w domu W. P. Krala i Sejdlera, gdzie Fabryka Fortepianów pod Nrem 67 nowym —10507—1—6

Do sprzedania:

ładne **Szyldy** magazynowe z firmą, która dla każdego służyć może, **Markiza** nad balkon, 2 proste stoły i 12 krzeseł, 2 **etelaże** do przymierzania sukien i t. p. Adres, Nowy-Świat Nr 57, 1 piętro. —10455—1—2

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

mahoniowy o 7 oktawach z fabryki Hofera, w bardzo dobrym stanie.—Tamże potrzebną jest **Bona** rodem Szwajcarka, w średnim wieku. Róg Żabiej i Żelaznej Bramy Nr 6. Stróż wskaże. —10486—1—2

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Para Klaczy

powozowych, młodych, jedna ze źrebięciem. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 29, u stróża Macieja, codziennie do godziny 10 z rana. —10481—1—3

KOUSSO
GRANULÉ
DE
MENTEL

KOUSSO ZIARNISTE
MENTELA
PRZECIW SOLITEROWI

Jedna doza jest dostateczną.

W tym stanie Kousso zażywa się łatwo i bez wstrętu.

Składy w Warszawie u pp. A. F. Galle i Ludwika Spiess.

MIGRAINES, NÉVRALGIES

SPOSOB LECZENIA

NEWRALGII I MIGRENY ZA POMOCĄ PEREŁEK Z ESSENCYI TERPENTYNOWEJ

DOKTORA CLERTAN

Na dziesięć przypadków migreny i newralgii ośm wyleczonych bywa w przeciągu kilku minut przez użycie *Perełek z essencyi terpentynowej Doktora Clertana.*

Jeżeli od pierwszego razu środek ten nie ulży cierpieniom, nie należy go używać więcej; środek ten pomaga odrazu lub wcale.

Perełki te zażywać się mogą tak przed jak podczas i po jedzeniu, poczynając od dwóch do sześciu perełek które łykać można prędko w łyżce zupy lub też z nieco wody.

Perełki Clertana są to małe kapselki wielkości grochu, zawierające pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatną jak listek papieru, 4 do 5 kropel essencyi terpentynowej.

PRZESTROGA. — Nazwa Perełek, właściwą jest produkcyi Doktora Clertana; w handlu znajdują się produkta pod różnemi nazwami *kapsli, globulów, kropli, etc.*, podobne mniej lub więcej do tychże perełek. Doktór Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie we flakonach mających na etykiecie następujący podpis:

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Clertan

Składy w Warszawie u pp. A. F. Galle i Ludwika Spiess. —5803—

Worki na mąkę i zboże &

w największych ilościach 75 centymetrów szerokie, 105 cent długie na 5 pudów mąki lub zboża, worek waży około 2 funt. po cenie 42 fenigów, franco Rewal lub Petersburg bez oclenia. Próby nie mniej 100 sztuk za zaliczeniem (Nachnahme), 150,000 sztuk małych lekkich 2 pudowych worków po 25 fenigów za sztukę, franco Rewal lub Petersburg bez oclenia. Próby niemniej 200 sztuk za zaliczeniem.

H. F. Weber.
w kolonii nad Renem.

2—3 — 10405 —

PIGUŁKI ŻELAZNE D^RA RABUTEAU

DRAGÉES FERRUGINEUSES DU Dr RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCUZKIEGO

Doświadczenia robione w szpitalach paryzkich przez professorów wydziału medycznego dowiodły skutecznego działania PIGUŁEK D^ra RABUTEAU przeciwko BLADACZCE, MAŁOKRWISTOŚCI (*anaemia*), ZUBOŻENIU KRWI i w REKONWALESCENCYI dla wzmocnienia słabych kompleksyi.

PIGUŁKI D^ra RABUTEAU nie sprawiają obstrukcyi i osoby najsłabszej kompleksyi zażywać je mogą.

PARYŻ, 14, *rue Racine*, u CLIN et Cie, dostawców szpitali paryzkich.

W ROSSYI, we wszystkich głównych aptekach i składach materyałów aptecznych Cesarstwa i Królestwa.

Jadącym do Wód Mineralnych
W BUSKU,

donosi się niniejszem, iż ze stacji kolei W. W. Myszków, wychodzić będzie co Poniedziałek i Czwartek wygodny powóz do Buska, zamówienia zaś na powozy w każdy dzień przyjmują się listownie, tylko w Zarządzie w Busku, lub w Warszawie w sklepie R. Skórzewskiego, Marszałkowska Nr 53.

—9560—4—6

MAGAZYN GOTOWEJ POŚCIELI
J. Abramowicza

ulica Królewska Nr 412, nowy 5.

Otrzymał znaczny transport **kołder letnich zagranicznych** i sprzedaję po cenach jak najprzystępniejszych. Zaopatrzyłem Magazyn w Wielki wybór pościeli jako to: Łóżka żelazne wiedeńskie i krajowe, na różne ceny, Łóżka z drzewa mahoniowego, orzechowego, z ramami sprężynowemi, Materace włosianne, z Waldcharu i trawy morskiej, Sienniki, **Kołdry tybetowe i jedwabne.** — Poduszki pierzane i puchowe, Poduszki safianowe z włosem.—Wszelkie obstalunki i roboty kołder przyjmują się. Z czem się polecam **J. Abramowicz**. 1—3—9889

ADMINISTRACJA WÓD MINERALNYCH
KAUKAZKICH.

Główny Skład Wód Kaukazkich na Królestwo Polskie powierzony jest również jak w latach poprzednich, aptece P. K. Lilpopa przy ulicy Nowy Świat Nr 66 w Warszawie; gdzie zawsze świeżej wody Esseutuskiej, pastylek i soli dostać można.

Osoby interessowane raczą się tamże zgłaszać.

2—3 — 10241 —

WOZKI DZIECINNE

od rs. 9 kop. 50.

ŁÓŻKA SKŁADANE

przydatne tak dla p. Wojskowych jak i dla Cywilnych, na letnie mieszkania, gdyż po złożeniu zajmują bardzo mało miejsca.

UMYWALKI

od rs. 1 kop. 50.

KRZESŁA OGRODOWE

od rs. 2 kop. 50.

Stoły Ogrodowe

od rs. 4 kop. 50, i t. p.

polecają

F. WIERZBICKI et Comp.

róg Wierzbowej i Trębackiej.

—8721—4—0—

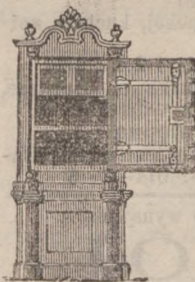
Magazyn Mebli

Zagranicznych i Warszawskich,

w Hotelu Angielskim

w WARSZAWIE,

ma honor donieść Szanownej Publiczności, że posiada obecnie znaczny assortyment najgustowniejszych mebli i takowe sprzedaje po cenach zniżonych. 4—6—9864



Szafy Kasowe Ogniotrwałe,

z zamkami nowej konstrukcji

w wielkim wyborze poleca

Skład Główny Towarzystwa Akcyjnego Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi rolniczych i odlewów,

56—0 — 790 — **przy ulicy Senatorskiej Nr 38.**

Z powodu wyjazdu do sprzedania:

MEBLE

garnitur wiedeński orzechowy, kryty rypsem szaficowym, do niego dwie portjery i lambrekiny, fortepian wiedeński oraz różne sprzęty domowe. Widzieć można rano od 9 do 2 iej codziennie, ulica Święto Jerska Nr 18, mieszkania Nr 3. —10213—2—2

FAETON

w dobrym stanie mało używany, jest do sprzedania za nader przystępną cenę.—Wiadomość ulica Marszałkowska dom Nr 79, rog Królewskiej u stróża. —10224—2—3

WÓZEK

dla chorej osoby jest do sprzedania. Wiadomość u gospodarza przy ulicy Ogrodowej Nr 7 nowy, obejrzyć można każdego czasu.

—10217—2—2



ESSENCYA

doświadczona przez Depart. Med. w Petersburgu, najpewniejszy środek do wygubienia nagniotków. Cena flakona z pęzelkiem kop. 50. Skład Główny ulica Senatorska w Aptecznym Magazynie **WW. Galle.**

—10239—3—6

Korzystny Interes
przy Warszawskim dworcu kolei Nadwiślańskiej.

Jest do wynajęcia lub sprzedania **Dom** nowo wybudowany, obok zabudowań fabrycznych kolei Nadwiślańskiej, w **Brudnie** przy Nowej Pradze, składający się z 7-miu pokoi i sklepu, mogących służyć do zakładu gastronomicznego lub na oddzielne mieszkania. Podwórze oparkanione W razie potrzeby może się urządzić kilka facjatek. Wiadomość: Frenkel, Solec Nr 59, od 8 do 12 z rana.

—10097—2—2

Potrzebny jest

LOKAL

wesoły, z 4 pokoi, z urządzeniem wodociągowem i Clozetem, w domu czysto utrzymuwanym. Oferty, z oznaczeniem szczegółów mieszkania i ceny, przyjmuje Redakcja Kurjera pod lit. F. H 400. —10495—1—1

LOKAL

Przy ulicy Nowy-Świat Nr 9, do najęcia pięć pokoi i kuchnia, na drugiem piętrze od frontu.—Tamże jest **Skład** do najęcia. —10454—1—3

Do najęcia na dwa miesiące od 1 Lipca

SALON

duży z balkonem, meblami i fortepianem, przy ulicy Św-Krzyzkiej Nr 31, na 1 piętrze od frontu. —10482—1—3

Do najęcia w domach barona Lesser przy ulicy Miodowej Nr 490/1 i przy ulicy Instytutowej Nr 1726K i L

LOKALE

większe i mniejsze, **Stajnie i Wozownie, Sklep.** —10510—1—3

Zaraz do wynajęcia na **letnie miesiące** wśród ogrodu

MIESZKANIE

na 1 piętrze, złożone z 5 pokoi, z meblami lub bez, kuchni i piwnicy. Oraz 2 pokoje z kuchnią na 2 piętrze. Wiadomość u stróża. Ulica Krucza Nr 3. —10470—1—2

DWA POKOJE

na 1 piętrze, z tych 1 od frontu i 1 od podwórza, z alkową, kuchnią, (będą odnowione) piwnicą i górą, do wynajęcia 1 Lipca r. b. za przystępną cenę. W domu Nr 17 nowy Żórawia. Stróż miejscowy wskaże. —10456—1—2

Za rs. 150 rocznie

do wynajęcia od 1 Lipca r. b., na parterze, **2 pokoje i kuchnia** z drwalnią, górą wspólną. Jerozolimska róg Solca Nr 2511/12, nowy 4. —10467—1—2

Dwa Lokale,

po 4 pokoje z kuchnią, drwalnią i piwnicą na parterze od frontu, odnowione, oraz **Skład** na towary suchy, są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. w domu Nr 8 nowym przy ulicy Nowolipki, wprost 2-go Gimnazjum. 2—3—10064

POKÓJ

duży, świeżo wytapetowany, na 1-m piętrze, z osobnym wchodem, może być z usługą, do wynajęcia od 1 Lipca przy ulicy Obożnej Nr 2, stróż miejscowy wskaże. —10095-2-3

Przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 35 nowy, róg Marszałkowskiej, jest do wynajęcia w każdym czasie do 8-go Listopada r. b.

MIESZKANIE

od frontu z balkonem, na 1-em piętrze 4 pokoje umeblowane, przedpokój, pasażyk, piwnica, kuchnia, w której woda i zlew. Miesięcznie rs. 50. Wiadomość pod Nr 11 tegoż mieszkania. 3—3—9770

W domu przy ulicy Nowolipie Nr 2468/15, są do wynajęcia różne

LOKALE

po cenach przystępnych. Bliższa wiadomość u właściciela w tymże domu. —9337—3—3

Z powodu wyjazdu

MIESZKANIE

przy ulicy Marszałkowskiej w bliskości Zielonego placu i Saskiego ogrodu, składające się z 5 umeblowanych pokojów i kuchni, w każdym czasie jest do wynajęcia do 22 Sierpnia. Wiadomość, ulica Szkolna Nr 4, mieszkania 4. —10497—1—3

Na 3 lub 4 miesiące jest do wynajęcia

Mieszkanie

umeblowane, składające się z 3 pokoi, alkowy, przedpokoju, kuchni z wodociągiem i zlewem, dwa wejścia, na 1 piętrze, ulica Berga Nr 3. —10506—1—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie

POKÓJ

obszerny dla kawalera.—Tamże są **Meble** i różne inne rzeczy do sprzedania. Zielna Nr 7 lit. A, stróż Jan wskaże. —10418—2—3

LOKAL

składający się z 4 pokoi, z których salon o 3 oknach, przedpokoju, kuchni, spiżarni, komórki i piwnicy, na dole od frontu z dwoma wejściami do najęcia od 1 Lipca r. b. za rs. 320 przy ulicy Wilczej pod Nr 20. —10350—2—3

w Mokotowie,

pół wiorsty za rogatkami, jest do wynajęcia od 1 go Lipca r. b. **dom murowany**, złożony z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju werendy i dwóch obszernych piwnic, może być dodana stajnia i wozownia.—Mieszkanie to może być wynajęte na kwartał letni; lub też na rok cały. Wiadomość u właścicielki, ulica Smolna Nr 13, mieszk. 5, codziennie do godz. 10 rano. 3—3—10037

SALON

o 3-ch oknach od frontu z balkonem, dwa pokoje, kuchnia, dwie piwnice, góra wspólna, przy ulicy Przyrynek wprost kościoła Panny Marji pod Nrem 3 nowym. Mieszkanie to jest z trzema wejściami, zatem może być łatwo podzielone. —9074—6—6

W Alei Jerozolimskiej Nr 7, róg Kruczej od 8-go Lipca **Cztery pokoje**, przedpokój i kuchnia na 2 piętrze od frontu 300 rs. rocznie

Jeden Pokój

z przedpokojem na 1 piętrze od frontu 33 rs. kwartalnie. **Jeden pokój** na dole od frontu 21 rs. kwartalnie. 2—3—10198

3 LOKALE.

1. **Lokal** na 1-em piętrze od frontu składający się z 3 ch pokoi, przedpokoju, kuchni z balkonem od frontu, za rs. 375. 2. **Lokal** na parterze od frontu, składający się z 3-ch pokoi i kuchni za rs. 375. 3. **Lokal** na 3-im piętrze w oficynie, składa się z 2-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, za rs. 175. Są do wynajęcia od Ś-go Jana w domu przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 18. 2—3—10192

POKÓJ

z meblami, z oddzielnem wejściem, do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Senatorskiej Nr 3, stróż wskaże. —10369—2—3

POKÓJ

z meblami, do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Nowolipie Nr 16, na 1-m piętrze od frontu, mieszkania Nr 4.—Tamże jest do sprzedania duży **Rododonder.** —10211—2—3

pod Nr 16 na Hożej ulicy na przeciw ogrodu W. Kronenborga, od 1-go Lipca r. b.

LOKALE

Całe pierwsze piętro z balkonem 13 pokoi alkowa, 2 przedpokoje, pasaż, kuchnia zlewem spiżarka, stajnia i wozownia, stancja dla Stangreta; **lub**

9 pokoi z balkonem przedpokojem, pasażem, kuchnią zlewem i piwnicami

3 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia, spiżarka i piwnica

2 pokoje, alkowa, kuchnia i 2 spiżarki

3 pokoje, kuchnia i spiżarka, na 3 piętrze, oraz pokoje pojedyncze kawalerskie

za cenę przystępną.

Schody frontowe i tylne oświetlają się Gazem. —10074—3—6

Od 1-go Lipca do wynajęcia

POKÓJ

jeden lub dwa z meblami i usługą. Włodzimierska Nr 12, mieszkania 19 —10183—2—6

Od 1 Lipca jest do wynajęcia

POKÓJ

z kuchnią, stajnia i wozownia, kwartalnie 25 rubli, pod Nrem 25/2370B, przy ulicy Dzielnej. Wiadomość u właściciela domu. —10078—3—3

Do wynajęcia

przy ulicy Łuckiej Nr 9 od 1-go Lipca **Pokój** z Kuchnią i **2 Pokoje** z Kuchnią, Piwnicami, Komórkami i Górą wspólną, za przystępną cenę. —10063—3—3

Trzy pokoje

przedpokój i kuchnia, umeblowane, na 2 m piętrze, przy ulicy Szkolnej Nr 1, do odnajęcia od 1 Lipca. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu. —10192—3—3

U AKUSZERKI

A. ILGNER,

przy ulicy Długiej Nr 23, w tym domu gdzie Eldorado, są **Pokoje** urządzone z osobnem wejściem, stosownie umeblowane, dla Osób spodziewających się słabości, za cenę umiarkowaną, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —10105—3—3

Jest do wynajęcia od 8 Lipca na trzy miesiące

POKÓJ

umeblowany, na pierwszem piętrze, z osobnem wejściem.—Wiadomość na miejscu ulica Marszałkowska Nr 73, stróż wskaże. —10175—3—3

Od 1 go Lipca

MIESZKANIE

składające się z **7 pokoi** obszernych, czyli całe 1-sze piętro od frontu, z górą, piwnicą, drwalnią za rs 750 rocznie. Na żądanie może być dodana stajnia i dwie wozownie.—Wiadomość ulica Śliska Nr 18 u gospodarza. —10166—3—3

LOKAL

sam w sobie, do wynajęcia od 1 go Lipca przy ulicy Nowy-Świat pod N-rem 26/1293, na 1-em piętrze od frontu z oddzielnem wejściem, 2 obszerne salony z balkonem, 1 obszerny pokój o 3 oknach, 1 pokój mniejszy, przedpokój z wejściem na górę wyłączną dla tego lokalu, passaż, nisza, alkowa, kuchnia, z piwnicą i drwalnią. 2—3—10187

Za 360 rubli rocznie,

do wynajęcia od 1 go Lipca r. b. 4 pokoje, przedpokój, kuchnia na dole o 3 wejściach z ogródkiem kwiatowem, oranżeryjką, altanką, piwnicą, komórką i górą wspólną, przy ulicy Wilczej pod Nr 11, oraz małe mieszkania różne przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 5, wiadomość tamże. 3—3—10155

Od Ś-go Jana.

Potrzebnym jest pokój jeden z kuchnią na parterze, suchy, widny w bliskości ulic Krakowskiego-Przed., Nowego Światu i t. p., ktoby miał takowe do najęcia, raczy się zgłosić do Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. M. T. 3—3—10059

Z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia

Apartament

na 1-em piętrze, składający się z 8 albo 10 pokoi, przedpokoju, kwiatnika, pawlaczy, pasaży, kuchni, spiżarki, waterklozetu na wodzie i wanny. W lokalu tym zaprowadzony gaz z ozdobnemi lampami: również może być stajnia i wozownia. Wiadomość na miejscu. Ulica Włodzimierska Nr 11, obok Banku Handlowego. —10012—4—6

Są do wynajęcia

Dwa Pokoje

przedpokój i kuchnia, na Krakowskiem Przedmieściu Nr 9, za rs. 260 rocznie. Wiadomość w fabryce kwiatów B. Boito. Królewska Nr 1. —10131—2—3

MIESZKANIA

świeżo wyrestaurowane, elegancko urządzone, z wodociągiem, zlewami, wygódkami i t. d., złożone z salonu, jednego lub dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b. przy ulicy Nowy Świat Nr 1308 (nowy 56), stróż wskaże. —10351—3—6

3 POKOJE

obszerne od frontu, przedpokój, kuchnia, drwalka i piwnica, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. za **220 rs.** rocznie. Ulica Żelazna niedochodząc Chmielnej Nr 5 (1549k). —10197—3—5

W najpiękniejszej okolicy Warszawy na 1 szej wiorście za rogatką Belwederską, jest do wynajęcia za 120 rubli kwartalnie w ogrodzie

Dom o 7 Pokojach,

ze wszelkiemi wygodami suchy i ciepły na każde zapotrzebowanie powozik i koń w miejscu. Bliższa wiadomość, Nowy-Świat Nr 17, wprost ulicy Smolnej w Magazynie Nasion. 2—6 —10445 —

Letnie Mieszkania.

Są do wynajęcia dwa letnie mieszkania, składające się z dwóch pokoi i kuchni, o jedną wiorstę od rogatki Marymontskiej, w pięknem położeniu, między ogrodami i łąkami. Wiadomość w Potoku u właściciela. —9563—4—4

POKÓJ

z balkonem i meblami, do najęcia na dwa miesiące od 8 Lipca do 8 Września. Krakowskie-Przedmieście Nr 97 gdzie Apteka W. Górskiego, drugie piętro, Nr mieszkania 5, zastać można od 6 po południu. —10488—1—3

Sklepy wystawne

z pakamerami, oraz **dwa pokoje** z kuchnią, w oficynie prawej na 1-m piętrze, jako też **dwie wozownie** do najęcia od Ś-go Jana b. r. przy ulicy Długiej pod Nrem 16, wprost Soboru. Wiadomość u właściciela. —9512—5—6

Do wynajęcia każdego czasu

Stajnia i Wozownia,

może być użyta na jaki skład towarów. Cena rs. 80 rocznie. Wiadomość przy ulicy Widok Nr 14. —10061—3—3

SKLEP

galanteryjny, wraz z wielkim wyborem krawatów i rękawiczek, jest do odstąpienia od 1 Lipca r. b. Wiadomość, ulica Miodowa Nr 3, w sklepie rękawiczniczym.—9968—6—6

2 SKLEPY

za Żelazną Bramą róg Krochmalnej i Gnojnej, w domu Janasza Nr 11, gdzie b. Zajazd, do najęcia od 1 Lipca 1877 r., informacje w tymże domu, w mieszkaniu Nr 11. —10422—2—6

Z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

róg Widok i Brackiej ulicy, Nr 2 od Brackiej. —10429—2—3

1, 2, 3 pokojowe, odrestaurowane

Lokale i Sklep

z pakamerą i mieszkaniem frontowem, zaraz lub od 1 Lipca, do wynajęcia, Twarda Nr 36. Tamże **Koń** młody, największej miary i **Wolant** w dobrym stanie, do sprzedania. —10171—4—12

SKLEP

z pokojem za rs. 250, do wynajęcia, oraz duże **trzy pokoje** od frontu na 1 piętrze za rs. 250, do życzenia może być dodany lokal dla powiększenia, łączący się z tym, z oddzielną ceną. Nowe-Miasto Nr 3/312. Wiadomość u właściciela. —10357—2—2

SKLEP

z wystawą, do wynajęcia na jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość w Ruskim Magazynie przy ulicy Niecałej Nr 2. —10346—

Dwa kupony,

każdy po rs. 15 od Tulskich Listów Zastawnych, serji 5-ej płatne dnia 1 (13) Lipca r. b. oznaczone NN-rem 02770 i 02753, zaginione zostały. Uprasza się znalazcę o oddanie takowych M. Boguckiemu pod Nr 9 przy ulicy Tłomackiej, za nagrodą. Panów zaś utrzymujących kantory bankierskie, oraz wszelkie instytucje kredytowe, do których się o wymianę rzeczonych kuponów zgłaszano, o zatrzymanie takowych i zawiadomienie o tem właściciela. 3—3—10062

Nagrody rs. 6.

W dniu 17 Czerwca r. b. w kościele Ś-go Aleksandra w czasie summy lub po nabożeństwie w przejściu z tegoż kościoła Nowym Światem na Krakowskie Przedmieście, zgubiono **zegarek** damski złoty wraz z kawałkiem zerwanego łańcuszka. Zegarek ten cylinder fabryki Patka Nr 3054, był o jednej kopercie, zdobnej emalją przedstawiającą gmach i wodotrysk i stanowił pamiątkę matce. Uprasza się szanownego znalazcę o odniesienie tegoż zegarka na Krakowskie Przedmieście Nr 14, mieszkania Nr 5. 10209

PIES WYŻEŁ

rassy ponter, kasztanowaty z białą odmianą na piersiach, w dniu 11 b. m. zaginął, uprasza się o odprowadzenie takowego za wynagrodzeniem na ulicę Nowolipie Nr 32, stróż wskaże, nieprawy posiadacz do sądowej odpowiedzialności pociągniętym będzie. —

Znalazca paczki z frendzlą

jedwabną koloru popielatego z czarnem, raczy takową oddać, za nagrodą na ulicę Miodową Nr 11, na 1 piętro, mieszkania Nr 5. —10489—1—1